Postraszyli seniorów podwyżką o 450 procent

Strona 5

Orlik zamknięty. Być może na wiele lat

Strona 9

tygodnik

17 I 2026 r.
nr 3 (1323)
cena 4,10 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Czy Straż Miejska jest potrzebna? Władza w rozterce

Albo likwidacja, albo więcej strażników

W Jaśle o Straży Miejskiej mówią tylko dobrze, przynajmniej władze tego miasta. W Dębicy już tak różowo nie jest, a burmistrz Mateusz Kutrzeba zastanawia się, czy aby tej formacji nie należy się pozbyć. A jeśli nie, to czy utrzymać ją w stanie obecnym, czy rozbudować. Pierwsze rozwiązanie to oszczędności dla budżetu, drugie oznacza wyższe wydatki.

Strona 7



Jaka przyszłość czeka dębicką formację? Tego nie wie nawet komendant Sylwester Bieszczad.

Prokurator bada, czy burmistrz przekroczył uprawnienia

Strona 5

Dębica coraz mniejsza – w powiecie rodzi się mniej dzieci

Strona 11

Przyjdź na Randki Małżeńskie

Strona 15

Szefowa z orkiestrą

Strona 16

Reklama







03 >
ISSN 1507-1049
9 771507 104614
Numer w sprzedaży do: 19.01.2026

eprasa.pl c12ad51d39

Komentarz

Może potrzeba tam świeżej krwi?



GRZEGORZ KRÓL

Pewnie wiele osób się ze mną nie zgodzi, ale osobiście uważam, że Straż Miejska Dębicy jest potrzebna. Każda formacja, która choć trochę przyczynia się do zwiększenia bezpieczeństwa na naszych ulicach powinna być odpowiednio dofinansowana i dopieszczana. Można oczywiście dyskutować nad skutecznością naszych strażników, ale osobiście chciałbym, aby taka rozmowa doprowadziła dyskutujących do wniosku, że strażników jest za mało, że może nie mają wystarczającej liczby samochodów, że może zarabiają za mało i brak im odpowiedniej motywacji? A przecież nic nie motywuje do lepszej pracy bardziej, jak finanse.

Z ciekawości poszperałem w internecie i poczytałem o samorządach, które zdecydowały się na likwidację Straży Miejskiej. I część z nich dzisiaj chwali tą decyzję, ale są i tacy, którzy żałują tego, bo policja też nie może być wszędzie. Tam moce przerobowe nie są adekwatne do ilości roboty.

Osobiście liczę na to, że władze miasta straży nie zlikwidują.

Osobiście liczę na to, że władze Dębicy straży nie zlikwidują. Wolałbym, żeby poszli w kierunku poważnej reorganizacji. Może Straży Miejskiej potrzeba przede wszystkim świeżej krwi? To, że rutyna potrafi zabić wszystko i wszędzie jest oczywiste. Burmistrz mówi, że rocznie miasto wydaje na utrzymanie straży 2 mln zł. Czy to dużo? Uważam, że nie, bo bezpieczeństwo mieszkańców nie ma i nie powinno mieć ceny. I przede wszystkim na to władze powinny patrzeć.

krol@ol.com.pl

Liczba tygodnia

118

osób zarezerwowało w 2026 roku stanowiska na miejskich targowiskach. Najwięcej, bo 77 osób, na tym głównym przy Kraszewskiego.

Reklama



O niej się mówi

Elwira Brotoń



Została główną księgową Centrum Usług Społecznych w Dębicy.

Dębiczanka. Absolwentka Zespołu Szkół Ekonomicznych w Dębicy, gdzie uczyła się na kierunku organizacja przedsiębiorstw. Tytuł magistra rachunkowości zdobyła na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Dębicy, który 1 stycznia został przekształcony w CUS, związana od 2005 roku. Najpierw jako referent, by w 2019 objąć funkcję zastępcy głównej księgowej. Jak twierdzi zawsze ciągnęło ją do liczb. W wolnych chwilach uczy się nowych języków. Zna angielski i niemiecki, obecnie poznaje podstawy koreańskiego. Lubi dobrą muzykę. Przede wszystkim rockową, choć czasem sięga również po tę filmową.

tra

Z ust wyjęte

Marcin Potempa

Jedna miejscowość by to skonsumowała, cały ten budżet inwestycyjny.

O przyjętym przez gminę Pilzno budżecie piszemy na str. 13

Komentarz

Zajęcia zawieszone, bo była podwyżka



JANUSZ GRAJCAR

Takiego prezentu świątecznego nikt nie chciałby dostać. W ostatni poniedziałek przed Bożym Narodzeniem, czyli 22 grudnia 2025 r., Zarząd Powiatu Dębickiego podjął uchwałę o nowych znacznie wyższych minimalnych stawkach czynszu za wynajem pomieszczeń w szkołach. Ta informacja dość szybko trafiła do zainteresowanych, także do organizujących zajęcia gimnastyczne dla słuchaczy Dębickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Tyle że tym ze względu na zbliżające się święta, a później Nowy Rok i inne zaplanowane obowiązki, pozostało już tylko poinformować o tym fakcie 60 uczestników.

Nic więcej nie mogli w tym czasie zrobić. Trzeba więc było odwołać pierwsze planowane na styczeń zajęcia. Choć mamy już połowę stycznia, nadal nie wiadomo, kiedy seniorzy będą mogli wznowić ćwiczenia. Nie wiedzą też, ile za nie będą musieli zapłacić.

Tu rodzi się pytanie, czy takie uchwały nie powinny być podejmowane wcześniej. Gdyby informacja o nowych stawkach dotarła do zainteresowanych w październiku, mogliby podjąć decyzję, czy godzą się je przyjąć, czy może poszukają lepszej dla nich oferty.

Ludzi, którzy będąc w tym wieku chcą dbać o swoją sprawność fizyczną, trzeba szanować, a nawet podziwiać. I pamiętać o tym, że każda przerwa w ćwiczeniach nie jest dla nich dobra.

grajcar@ol.com.pl

Reklama



Reklama



eprasa.pl c12ad51d39

Zadbaj o odporność

W szpitalu obowiązuje już zakaz odwiedzin

Powodem są ogniska grypy stwierdzone u pacjentów na kilku oddziałach.

Sezon na infekcje wirusowe w pełni, co potwierdza farmaceutka Lucyna Samborska. Wzmożony ruch przy okienkach i duża liczba pacjentów, którzy zanim kupią leki, proszą o radę, to najlepszy na to dowód. Farmaceutka obserwuje dużą liczbę zachorowań na grypę, a także infekcje grypopodobne, charakteryzujące się wysoką gorączką, dobijającą do 40 stopni, silnymi bólami mięśniowo-stawowymi, lekkim bólem gardła, suchym kaszlem.

– I osłabieniem, które może utrzymywać się nawet do kilku tygodni – mówi Lucyna Samborska.

Z jej obserwacji wynika, że nie wszyscy klienci apteki szukają pomocy u lekarza. Najpierw próbują leczyć się sami, korzystając ze wskazówek farmaceutów.

– Przychodzą całymi rodzinami, bo to jest tak, że jak złapie dziecko, to potem zaraża rodziców, a oni jeszcze dziadków – mówi Lucyna Samborska.

Co ciekawe u dzieci te infekcje mają łagodniejszy przebieg. Owszem, na poddziale dziecięcym są przypadki grypy, a także wirusa RSV, ale sytuacja nie jest szczególnie poważna. Wydaje się także, że dzieci są bardziej odporne na wirusowe infekcje, o czym świadczy frekwencja w przedszkolach.

– Na 77 wszystkich dzieci, w tamtym tygodniu obecnych było 70, więc nie ma mowy o jakiejś wzmożonej fali zachorowań – mówi Dorota Kliś, dyrektorka Miejskiego Przedszkola nr 2 z oddziałami integracyjnymi w Dębicy.

Dodaje, że w tym tygodniu dzieci jest wprawdzie tylko 55, ale nieobecności przypisuje raczej obfitym opadom śniegu, które powodują, że część rodziców woli, by maluchy zostały w domach.



Infekcje charakteryzują się wysoką gorączką.

Tymczasem w szpitalu wprowadzony został zakaz odwiedzin. Powodem są ogniska grypy stwierdzone na oddziałach: wewnętrznym, neurologii i chirurgii ogólnej.

– Przy czym na tym ostatnim problem został już zażegnany – mówi Urszula Jezioro, pielęgniarka epidemiologiczna.

Jeden przypadek grypy wymagającej hospitalizacji zarejestrowano także w szpitalnym oddziale ratunkowym. Pacjenci z tą chorobą kierowani są na oddział zakaźny, o ile pozwala na to liczba miejsc.

– Trzeba powiedzieć, że zwiększoną liczbę zachorowań zaczęliśmy obserwować jeszcze w tamtym roku – mówi Urszula Jezioro.

W jaki sposób chronić się przed zachorowaniem? Najważniejsza jest odporność, a tę można podnosić na wiele sposobów. Lucyna Samborska radzi, by sięgać po naturalne preparaty i suplementy, od których zazwyczaj zaczynają jej pacjenci.

– Beta glucan, tran, ostatnio colostrum. Jeśli ktoś nie ma uczulenia, bardzo polecam preparaty stosowane w apiterapii: pyłek pszczeli i propolis. Do tego koniecznie zadbać o zdrowie jelit, bo tam rodzi się odporność. Na przykład zażywając wspomniane colostrum – wylicza.

Obydwie podkreślają, że w utrzymaniu odporności ważne jest odpowiednie odżywianie, wysokiej jakości sen oraz aktywność.

(nan)

Smogu mniej. Powietrze w mieście mamy czystsze

Jednak, jak podkreśla Wiesław Stanaszek, nie do końca mamy wpływ na jego jakość.

Na to, że stężenie rakotwórczych pyłów PM 2,5 i PM 10 jest obecnie niższe niż choćby sześć lat temu, wskazują wyniki pomiarów publikowane na dostępnej w internecie mapie jakości powietrza Airly.

Jeden z nich, przeprowadzony na początku stycznia 2020 roku pokazywał, że stężenie PM 2,5 na dębickim Rynku wynosiło 167 µg/m^3, czyli 669% normy, a PM 10 – 10 272 µg/m^3, czyli 544 % normy. Przy ul. Cichej było jeszcze gorzej: PM 2,5 – 199 µg/m^3 – 797% normy, PM – 10 303 µg/m^3 – 605 % normy.

8 stycznia tego roku Airly wskazywało dużo niższe wartości. W Rynku o godz. 13:00 było to 425% normy w przypadku PM 2,5 i 203% normy dla PM 10. O godz. 19:00 – PM 2,5 – 281%, PM 10 – 138%. W innych częściach miasta było jeszcze lepiej. Na Sportowej: 13:00 – PM 2,5 – 224%, PM 10 – 110%, 19:00 – PM 2,5 – 160%, PM 10 – 75%. Na Szkotniej: 13:00 – PM 2,5 – 298%, PM 10 – 110%, 19:00 – PM 2,5 – 221%, PM 10 -108%. Na Wagnera: 13:00 PM 2,5 – 320%, PM 10 – 139%, 19:00 – PM 2,5 – 211%, PM 10 – 75%.

Wartości na tym poziomie utrzymywały się również już wcześniej, gdy za oknem mróz, a nad domami widać było unoszący się z kominów dym.

Wiesław Stanaszek, wicedyrektor Wydziału Ochrony Środowiska, choć jest ostrożny w ocenach, to przyznaje, że sytuacja smogowa rzeczywiście się u nas nieco poprawiła. To jeszcze jednak nie czas, by otwierać szampana. A to dlatego, że na stan naszego powietrza wpływa nie tylko niska emisja, ale również napływy, czyli to czym dzielą się z nami sąsiedzi.

Twierdzi jednocześnie, że dzięki działaniom prowadzonym przez ostatnie lata generalnie powietrze poprawiło się w całym kraju. Największy wpływ na to, według niego, miało wycofanie z obrotu tych najgorszych paliw i wymiana pieców na bardziej ekologiczne. Nie bez znaczenia jest również coraz większa świadomość ekologiczna mieszkańców. Zauważa też jednak dość mocny hamulec tych zmian, a mianowicie coraz gorsze warunki programów, mających wspierać wymianę źródeł ciepła.

– Wielu ludzi nie jest po prostu w stanie przebrnąć przez tą całą biurokrację – przyznaje.

tra



Tzw. niska emisja to tylko część problemu zanieczyszczenia środowiska.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dawid Kozak

Prezes klubu Honorowych Dawców Krwi Rodacy Rodakom. To oni w ubiegłym roku oddali najwięcej krwi spośród wszystkich klubów HDK. Ale gwiazdki te należą się również wszystkim tym, którzy choć raz podzielili się cennym lekiem, jakim jest krew i sprawili, że udało się przekroczyć granicę 3 tysięcy litrów.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Daniel Wójcik

Prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Brzostku wraz z pozostałymi członkami tej jednostki postarali się o zakup drabiny mechanicznej, której nie ma żadna OSP w województwie podkarpackim. Udało się ją zakupić dzięki pieniądzom własnym OSP Brzostek, jak i wsparciu przedsiębiorców i osób prywatnych.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Anna Stolarska

Dębiczanka. Z zawodu projektantka konstrukcji, w wolnych chwilach zajmuje się malarstwem. Od trzech lat tworzy tzw. abstrakcje strukturalne. Obecnie pokazuje je w Krakowie, gdzie prowadzi firmę. Jej debiutancką wystawę zatytułowaną Tekstura Emocji, na którą składa się trzynaście prac o mocno zarysowanej fakturze i stonowanej palecie barw, oglądać można do 1 lutego w Galerii Kazimierz, przy ul. Podgórskiej 34.

Reklama



eprasa.pl c12ad51d39

KRONIKA POLICYJNA

AUDI WJECHAŁO DO ROWU
W Dębicy na ulicy Wielopolskiej kierujący samochodem osobowym marki Audi nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i wjechał do przydrożnego rowu. Nic mu się nie stało, jechał sam. Policjanci wezwani na miejsce ukarali kierującego mandatem w wysokości 200 zł i zbadali alkomatem. Był trzeźwy.

KRAKSA NA AUTOSTRADZIE
Policjanci z Dębicy zabezpieczali zdarzenie, do którego doszło na autostradzie już poza granicami naszego powiatu. Ford Fusion wypadł z jezdni i uderzył w bariery energochłonne. Tutaj także powodem była nadmierna prędkość. Kierowca, mieszkaniec Wieliczki był trzeźwy, do domu wrócił z mandatem w wysokości 1020 zł i 10 punktami karnymi.

UCHRONIĆ PRZED MROZEM
Na opiekunach zwierząt ciąży obowiązek zapewnienia im dobrych warunków podczas niskich temperatur. Każdy przypadek zaniedbania pozostawionych na mrozie zwierząt należy zgłaszać na policję lub straż miejską. Narażenie czworonoga na działanie niskich temperatur to spowodowanie zagrożenia dla jego życia i znęcanie się, co jest przestępstwem zagrożonym karą do 5 lat więzienia.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Wykluczyli udział osób trzecich

Mężczyzna upadł. Jego życia nie udało się uratować

Służby apelują, by zwracać uwagę na osoby starsze i samotne.

W piątek 9 stycznia policjanci otrzymali zgłoszenie o mężczyźnie, który leży w śniegu na drodze serwisowej autostrady A4 w Kozłowie. W tym przypadku sprawa ma szczęśliwy finał – 21-letni mieszkaniec Dębicy był wychłodzony, ale jego życiu nie zagrażało niebezpieczeństwo. Został przetransportowany do szpitala w Dębicy w celu obserwacji.

Tragiczny finał miało natomiast zgłoszenie z tego samego dnia, z ul. Zdrojowej. Tam świadek zauważył leżącego w śniegu 71-letniego mieszkańca miasta. Mundurowi, a także koroner, którzy przybyli na miejsce wykluczyli, by do jego śmierci przyczyniły się osoby trzecie. Na miejscu ujawnione zostały ślady, które mogą sugerować, że senior przewrócił się i z jakiegoś powodu nie był w stanie wstać. Wszystko wskazuje na to, że przyczyną śmierci było wychłodzenie organizmu.



Na ratunek dla seniora z Dębicy było za późno.

Policja oraz wiele innych instytucji apeluje o to, by zwracać uwagę na osoby starsze i samotne, mieszkające w naszym sąsiedztwie. Często nasz telefon pod numer alarmowy 112 może ocalić komuś życie. Ważne, by zwracać też uwagę na osoby bezdomne oraz te pod wpływem alkoholu.

rar

Kierowca Opla kompletnie pijany

W środę 7 stycznia policjanci zostali wysłani do wypadku w Strzegocicach.

Po przyjeździe na miejsce zastali strażaków, którzy udzielali pomocy jedynemu poszkodowanemu w zdarzeniu. Jak udało się im ustalić kierujący Oplem Corsa 58-letni mieszkaniec Jasła kierował się drogą krajową nr 73 w stronę swojej miejscowości. W Strzegocicach mężczyzna stracił panowanie nad pojazdem, wpadł w poślizg, a ostatecznie doszło do przewrócenia się auta na bok.

– Kierujący nie był wstanie wyjść o własnych siłach z pojazdu, w wydostaniu się pomogli mu strażacy – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Od mężczyzny wyczuwalna była silna woń alkoholu. Policjanci przebadali mieszkańca Jasła alkomatem – wydmuchał 3,15 promila. Po zaopatrzeniu na miejscu zapadła decyzja o przewiezieniu go do dębickiego szpitala, gdzie pozostał do dalszego leczenia. Funkcjonariusze policji zatrzymali dowód rejestracyjny pojazdu, jak również prawo jazdy 58-latka. Sporządzony został także protokół czasowego zajęcia Opla, który ostatecznie trafił na policyjny parking.

rar

Grozi jej więzienie

Kobieta zaatakowała policjantkę

Funkcjonariusze z Żyrakowa uczestniczyli w zatrzymaniu poszukiwanego przestępcy.

Patrol udał się do Borowej, gdzie w jednym z domów przebywał mężczyzna, który nie stawił się do odbycia orzeczonej wobec niego przez sąd kary pozbawienia wolności. We wskazanym miejscu funkcjonariusze zastali także jego siostrę. Kobieta była agresywna, usiłowała przeszkodzić w działaniach policji.

– Wobec policjantki używała obraźliwych określeń, posunęła się także do agresji fizycznej, popychając ją – relacjonuje podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

Ostatecznie poszukiwany trafił do radiowozu, a 28-latka usłyszy zarzut znieważenia funkcjonariuszki na służbie i naruszenia jej nietykalności. Od 1 stycznia ten drugi czyn zagrożony jest wyższą niż dotychczas karą. W przypadku kiedy działanie sprawcy może skutkować zagrożeniem życia lub zdrowia, ten musi liczyć się z wyrokiem nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Ten przepis odnosi się nie tylko do policjantów, ale też strażaków czy ratowników medycznych, lekarzy, pielęgniarek, a także osób wspierających ich działania. Kara minimalna w takich przypadkach to 3 miesiące pozbawienia wolności lub 1 tys. zł grzywny.

(nan)



Kara za agresję wobec policjantów jest teraz wyższa.

Kierowcy jeżdżą teraz ostrożniej

Wbrew pozorom w czasie fatalnej pogody wypadków i kolizji jest mniej.

Potwierdzają to policjanci. W sytuacji, kiedy na drogach panują ekstremalnie trudne warunki do jazdy, kierowcy zachowują większą ostróżność, a przede wszystkim jeżdżą wolniej, co przekłada się na liczbę zdarzeń na drodze.

Jak wynika z policyjnych statystyk, obfite opady śniegu i miejscami śliskie drogi spowodowały utrudnienia w ruchu, tworzyły się korki i zatory, ale dzięki temu nie dochodziło do stłuczek i wypadków drogowych w takiej liczbie, jak dzieje się to zazwyczaj.

(nan)

Czekają na szczegółowe ekspertyzy

Sprawa śmierci Dębiczanki zawieszona

Chodzi o dramatyczne wydarzenia z 24 stycznia 2023 roku.

To wtedy Justyna Karaś z Dębicy poczuła się źle. Mąż wezwał pogotowie, które zabrało kobietę do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Tam kobieta przechodziła badania. Po godz. 21 było już wiadomo, że w jej ciele powstał tętniak rozwarstwiający tętnicę główną, a pacjentka wymaga pilnej operacji. Tyle tylko, że decyzja o przewiezieniu jej do Rzeszowa zapadła po północy.

W trakcie transportu u pani Justyny doszło do zatrzymania akcji serca. Załoga pogotowia pojechała do najbliższego szpitala, tego w Sędziszowie Małopolskim. Tam Dębiczanka – pomimo wysiłków lekarzy – zmarła.

Prokuratura zwróciła się z prośbą o pomoc do Biura Ekspertyz Sądowych w Lublinie, by ta instytucja przygotowała w tej sprawie ekspertyzę. Było to jesienią 2023 roku. W końcu dokumentacja dotarła.

– Z uwagi na zawarte w niej niejasne i niepełne stwierdzenia biegłych prokurator zdecydował o konieczności jej uzupełnienia celem oceny prawidłowości postępowania pracowników służby zdrowia, którzy zajmowali się pacjentką – przekazała mediom Dorota Sokołowska-Mach, rzecznik prasowa Prokuratury Regionalnej w Rzeszowie.

I właśnie w związku z oczekiwaniem na uszczegółowienie przygotowanej wcześniej ekspertyzy prokurator prowadzący postępowanie zdecydował się na jego zawieszenie. Dokumenty powinny zostać dosłane nie później niż za siedem miesięcy.

rar

eprasa.pl c12ad51d39

Seniorzy byli zdezorientowani

Podwyżki o 450 procent nie będzie

Krystyna Kamińska na zajęcia gimnastyczne chodzi od kilkunastu lat. Nie chce z nich rezygnować, ale...

– One są płatne i jak będzie bardzo drogo, to ja z nich zrezygnuję – mówi słuchaczka Dębickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Pod koniec grudnia uczestnicy zajęć dostali smsa, który ich bardzo zaskoczył. Jego treść brzmiała: W związku z dziś otrzymaną informacją, że decyzją Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego koszt wynajmu sali gimnastycznej dla DUTW od 1 stycznia wzrasta o 450% (tak, to nie pomyłka) – z dniem dzisiejszym zawieszamy zajęcia gimnastyczne DUTW! Szukamy rozwiązań.

Zszokowana była również Krystyna Kamińska, która bardzo lubiła ćwiczyć pod opieką instruktorki Renaty Zimy. Na zajęcia chodziła dwa razy w tygodniu, we wtorki i czwartki, bo wtedy odbywają się te dla grupy zaawansowanej. Są też inne, w sumie trzy, w każdej jest po 20 osób.

– Jak tylko jestem zdrowa, to staram się być zawsze – zapewnia Dębiczanka.

Bo znajduje tam wszystko, co jej jest potrzebne. Są elementy jogi, ćwiczenia cardio, ćwiczenia z muzyką, z kijkami, piłkami i z wykorzystaniem stepów. Jest więc duże urozmaicenie, a za tym, że te zajęcia są właśnie dla takich ludzi jak ona, przemawia jeszcze jeden argument.

– Są naprawdę przystosowane do mojego wieku, byłam kiedyś w jednym z klubów w Dębicy i tam były zbyt forsowne – tłumaczy Krystyna Kamińska.

Liczyła więc na to, że w czwartek 8 stycznia będzie mogła znów poruszać się w sali gimnastycznej w I LO. Z żalem przyjęła więc wiadomość o zawieszeniu zajęć. Tę do wszystkich uczestników rozesłał Paweł Kudroń z DUTW. A w rozmowie ze mną przyznaje, że pewne informacje umieścił w niej zbyt pochopnie i zrobiła się niepotrzebna burza.

Nie pamięta już nawet, z którym dyrektorem I LO ustalał przed laty stawkę za wynajem sali. Ta w każdym razie przez długi czas utrzymywała się na tym samym poziomie. Na dodatek okazało się, że DUTW został zakwalifikowany do niewłaściwej grupy wynajmujących podmiotów. Co oznacza, że stawka dla niego powinna być większa, niż wtedy ustalona.

Do tego dochodzi jeszcze inflacja. Ceny od 2018 do 2025 roku wzrosły średnio o 50 proc. To wszystko



O tym, że słuchacze DUTW już w drugiej połowie stycznia będą mogli znów chodzić na zajęcia gimnastyczne jest przekonany Paweł Kudroń.

sprawia, że koszt wynajmu sali w szkole nie może się nie zmienić.

– Rozumiem ludzi ze Starostwa, oni nie mogą do czegoś dopłacać, bo ktoś im zarzuci niegospodarność – stwierdza Paweł Kudroń.

Po rozmowach, które już odbył, zarówno z urzędnikami, jak i dyrekcją I LO, jest przekonany, że jeszcze w tym tygodniu uda się wypracować rozsądne rozwiązanie. To oznaczałoby, że chętni do udziału w zajęciach gimnastycznych mogliby je rozpocząć już w poniedziałek 19 stycznia. Nie wie jeszcze, ile będą one kosztować i czy w związku podwyżką część osób nie zrezygnuje z nich, ale będzie chciał, by nowa oferta była jak najbardziej dla nich korzystna.

– Jedno mogę powiedzieć na pewno, do tej pory były to najtańsze zajęcia ruchowe w Dębicy – przekonuje Paweł Kudroń.

Starosta Piotr Chęciek wyjaśnia, że warunki wynajmu sal w szkołach ustalają ich dyrektorzy. Muszą przy tym uwzględnić przepisy prawa i zasady ustalone przez organ założycielski. Minimalne stawki czynszu uchwala Zarząd Powiatu.

Ostatnia uchwała, która wprowadziła zmiany do tej z 2018 roku została podjęta 22 grudnia 2025 r. Nowe stawki są powiększone o skumulowany wskaźnik inflacji od 2018 r., czyli średnio o ok. 40%.

– Zmiana podyktowana jest znacznym wzrostem kosztów utrzymania obiektów oraz ma na celu uniemożliwienie wynajmowania pomieszczeń poniżej kosztów ponoszonych przez jednostki – tłumaczy Piotr Chęciek.

W szczególnie uzasadnionych przypadkach na wniosek dyrektora szkoły Zarząd Powiatu może indywidualnie ustalić stawkę czynszu dla określonego podmiotu. Jeśli DUTW złoży wniosek dotyczący wynajmu, zostanie podjęte stosowne rozstrzygnięcie.

Janusz Grajcar

Jeśli Zbigniew Kowalski przekroczył uprawnienia, może pożegnać się z funkcją. Bada to prokurator

Czy burmistrz Brzostku Zbigniew Kowalski przekroczył uprawnienia?

To sprawdzi Prokuratura Rejonowa w Rzeszowie. A chodzi o wydarzenia, które swój początek mają jeszcze pod koniec kadencji poprzedniego burmistrza Brzostku.

Wojciech Staniszewski po zakończonym remisem konkursie na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej w Brzostku powołał na to stanowisko Krzysztofa Dziedzica. I wydał w tej sprawie – na podstawie opinii Kuratorium Oświaty w Rzeszowie – zarządzenie.

Po zmianie władzy i po wygranej Zbigniewa Kowalskiego ukazało się nowe zarządzenie, uchylające to, które wydał Staniszewski. To stało się z kolei na podstawie opinii wojewody podkarpackiej, która stwierdziła, że podpisany przez poprzedniego burmistrza dokument był nierażąco, ale wadliwy.

Później Wojciech Staniszewski zwrócił się do wojewody w tej sprawie i otrzymał odpowiedź, że ocena sytuacji dokonana przez Zbigniewa Kowalskiego była błędna, a jego zarządzenie wydane zostało z naruszeniem przepisów. A to według wojewody jest podstawą do uchylenia tego aktu. Burmistrz Kowalski



Burmistrz Brzostku znalazł się w dużych tarapatach.

od decyzji wojewody się odwołał, a na dyrektora szkoły powołał Małgorzatę Salachę.

Wojciech Staniszewski znów napisał do wojewody Teresy Kubas-Hul, a ta rozstrzygnięciem nadzorczym uchyliła zarządzenie Zbigniewa Kowalskiego powierzające funkcję dyrektora Małgorzacie Salacha.

Później sprawa trafiła jeszcze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, ale również tam zapadł niekorzystny dla Zbigniewa Kowalskiego wyrok. Ostatecznie obecny burmistrz podpisał umowę z Krzysztofem Dziedzicem i to on obecnie pełni funkcję dyrektora szkoły w Brzostku.

Ale już wtedy mówiło się w kuluarach, że Zbigniew Kowalski nie stosując się do rozstrzygnięcia nadzorczego wojewody mógł przekroczyć uprawnienia. I teraz m.in. to będzie sprawdzane.

Sprawa trafiła pierwotnie do Prokuratury Rejonowej w Dębicy. Ta jednak – co nie powinno nikogo dziwić – poprosiła Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie o wyznaczenie innej prokuratury, która zajmie się tym tematem. Prokurator okręgowy z Rzeszowa uwzględnił ten wniosek.

– 9 grudnia 2025 roku prokuratura w Dębicy przesłała do Prokuratury Okręgowej akta postępowania dotyczące podejrzenia przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez burmistrza Brzostku – informuje rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie Krzysztof Ciechanowski.

W mailu do naszej redakcji dodaje, że przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków może wynikać z wydanych w lipcu i sierpniu 2024 roku zarządzeń skutkujących niedopuszczeniem do pracy Krzysztofa Dziedzica i powierzenie tych obowiązków Małgorzacie Salacha.

– Czym działano na szkodę interesu publicznego oraz interesu prywatnego Krzysztofa Dziedzica, tj. o przestępstwo z art. 231 § 1 k.k. – informuje prokurator Ciechanowski.

Postępowanie jest na wczesnym etapie.

– Więcej będę mógł powiedzieć pod koniec stycznia – wyjaśnił rzecznik.

Jeśli i w tym przypadku sprawa zakończy się negatywnie dla burmistrza Kowalskiego, sprawa trafi do sądu.

rar

Raczyńscy patronami roku

Rada Miejska w Dębicy uchwałę w tej sprawie przyjęła w grudniu 2025 roku.

Ród Raczyńskich jest jednym z najbardziej, jeśli nie najbardziej zasłużonym w historii miasta. W mieście nie ma chyba osiedla, gdzie by nie było śladów ich działalności. To niestety nie idzie w parze ze świadomością wśród mieszkańców, dlatego w tym roku zaplanowano szereg różnych wydarzeń, które przybliżą Dębiczanom ciekawą historię tej rodziny.

W ramach obchodów Roku Raczyńskich władze planują organizację konferencji, wykładów, spotkań, a także koncertów, czy konkursów dla uczniów szkół podstawowych.

Ponieważ w każdej części Dębicy mamy ślady tego, co pozostawili po sobie Raczyńscy, przygotowany zostanie kolejny Szlak Dziejów Miasta, na wzór istniejących już ścieżek: sakralnej, żydowskiej i wojskowej. W kilku, a może i w kilkunastu punktach pojawią się tablice informacyjne, dzięki którym będziemy mogli poznać Raczyńskich i ich zasługi dla stolicy powiatu dębickiego, gdzie ofiarowali m.in. grunt pod budowę dzisiejszego Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. A na terenach sprzedanych spółce Stomil zbudowana została fabryka opon.

rar

eprasa.pl c12ad51d39

Trzy pytania do... Zbigniewa Szurka,

działacza Polskiego Czerwonego Krzyża w Dębicy.

Ten prezes zasługuje na wielką pochwałę



Za nami 2025 rok. Jaki był on w wykonaniu krwiodawców z powiatu dębickiego?

Na początku grudnia ubiegłego roku informowałem, że do pobicia rekordu 3 tysięcy litrów krwi brakuje ponad 180 litrów. Ale jednocześnie byłem dobrej myśli i czułem, że tą magiczną granicę uda się przekroczyć. Teraz już wiemy, że tak się właśnie stało. I to z nawiązką, bo bilans oddanej krwi za ubiegły rok wynosi 3149,1 litrów. Od 1980 roku prowadzę statystyki i nigdy wcześniej nie było takiego wyniku. Najbliżej do niego było w 2024 roku, kiedy krwiodawcy z powiatu dębickiego oddali 2992,5 l.

Należy również dodać, że mamy też inny rekord – miesięczny. Grudzień 2025 roku był najlepszym miesiącem w historii dębickiego krwiodawstwa. Członkowie klubów oraz osoby niezrzeszone oddały aż 318,15 l krwi.

Przy podsumowaniu nie da się nie zauważyć, że prym wśród klubów w powiecie wiodą Rodacy Rodakom. Skąd taki sukces tego klubu?

Tak, oni oddali najwięcej krwi, bo aż 363 l. Tu należy pochwalić prezesa Dawida Kozaka, bo jest to osoba bardzo zaangażowana w krwiodawstwo, bardzo operatywna. To on namówił niezrzeszonych krwiodawców do tego, by dołączyli do ich klubu. Muszę również dodać, że pan Dawid reprezentuje Dębicę, jako pełnomocnik ds. krwiodawstwa przy radzie w Rzeszowie. To on od tego roku będzie prowadził wszystkie statystyki, które do tej pory robiłem ja.

Czyli po latach znalazł się godny następca?

Tak, wcześniej nie było takiej osoby. Wprowadzam go w to wszystko, bo jest to człowiek chętny do działania. Ale pomaga nie tylko w sprawach związanych z HDK, ale również w innych. Jest wszędzie tam, gdzie trzeba pomóc drugiemu człowiekowi, z czego się bardzo cieszę.

rar

Lepiej, żeby to narzędzie nikomu się nie przydało

Z drugiej strony lepiej jednak w sytuacji zagrożenia wiedzieć, gdzie można się ukryć.

A taką możliwość daje nowa aplikacja przygotowana przez Komendę Główną Państwowej Straży Pożarnej pod nazwą Gdzie się ukryć. Zastąpiła ona wcześniejsze narzędzie pod nazwą Schrony.

Aby z niej korzystać wystarczy smartfon i to niekoniecznie z dostępem do internetu, bo aplikacja po wcześniejszym pobraniu danych działa również w trybie offline. Jej autorzy przekonują, że w sytuacji nagłego zagrożenia, np. bardzo silnego wiatru, czy potencjalnego zagrożenia atakami z powietrza, pozwoli nam szybko odnaleźć najbliższe punkty schronienia, wraz z ich dokładnym adresem i współrzędnymi. Mapa pokazuje miejsca schronienia w promieniu kilku kilometrów od punktu, w którym się znajdujemy i daje możliwość ustawienia trasy do wybranego miejsca lub włączenia kompasu.

A jak wygląda to w przypadku naszego miasta? W Dębicy zaznaczonych zostało 30 punktów schronienia. W centrum znaleźć je można w budynku, w którym znajduje się sklep Kaprys i w bloku przy ul. Sobieskiego 2. Dalej to budynek Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych przy ul. Kościuszki, a z drugiej strony siedziba Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kraszewskiego 23.

Przy ul. Poddęby znajdują się dwa takie obiekty. Pierwszy to Dębowe Apartamenty, drugi Dębowe Tarasy. Przy ul. Szkotniej ukryć się można w budynku Szkoły Podstawowej nr 11, a przy ul. Leśnej w blokach nr 3 i 6. Przy ul. Cmentarnej to budynek Przychodni Rejonowej nr 1, Przedszkola Miejskiego nr 12, a przy Łąkowej oznaczony został blok nr 50.

Największe zagęszczenie punktów schronienia znajdziemy jednak na osiedlu Matejki. Znajdują się one w blokach nr 12, 13, 17, 20 i 21 oraz w Przedszkolu Miejskim nr 6. W tej części miasta oznaczonych jest jeszcze pięć innych punktów, ale nie są one ogólnodostępne, bo znajdują się na terenie Firmy Oponiarskiej.

Jako punkt schronienia traktowane jest również przejście podziemne obok dworca kolejowego. Po północnej stronie miasta schronić można się także w budynku inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Piłsudskiego 15, siedzibie Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej przy ul. Rzecznej 1A, a także w blokach nr 19 i 21 przy ul. Mościckiego. Jeden z punktów znajduje się na terenie firmy PPG Deco Polska, mieszczącej się przy tej ulicy. Południowa strona miasta punkt schronienia ma w budynku przy ul. Gawrzyłowskiej 83.

W gminie Dębica na mapę trafił Pustków-Osiedle. Pierwszy punkt znajduje się w bloku nr 26, drugi na terenie firmy Kronospan HPL. Pozostałych gmin na razie aplikacja nie obejmuje.

Aby ją zainstalować na smartfonie wystarczy wpisać w przeglądarkę adres: gdziesieukryc.pl, a następnie po załadowaniu kliknąć ikonę trzech kropek w prawym górnym rogu i wybrać z listy: Do ekranu głównego.

tra

Suknie, krawaty i i szpilki

Bal maturzystów to wielkie przeżycie i spory wydatek

Dawno minęły czasy studniówek organizowanych w szkole.



Milena Madej i Maja Dziurgot już przekazały zaproszenia nauczycielom.

Kto jeszcze pamięta poloneza w szkolnej auli albo na sali gimnastycznej? Ten taniec i teraz tradycyjnie rozpoczyna bale studniówkowe, ale tańczony w wynajętych na te okazje lokalach.

Maturzyści z Jagiełły świętować będą w sobotę 7 lutego w Jodłowym Dworze. Nad przygotowaniem tego jedynego w życiu balu czuwają Maja Dziurgot i Milena Madej z klasy 4 e biologiczno-chemicznej. I mają pełne ręce roboty.

– Dziś zamykamy listę uczestników i zgłoszeń dotyczących jadłospisu – mówi Maja.

Dziewczyny chętnie mówią o aktualnych studniówkowych trendach. Nie ukrywają, że do zabawy wszyscy szykują się z wielkim przejęciem. Zwłaszcza żeńska część uczestniczek, która musi się zmierzyć z doborem kreacji. Suknie mają być długie, balowe.

– Zamówiłam 8 z możliwością odesłania, trafiłam dwie: bordową i granatową. Będę musiała zdecydować, która zostaje – mówi Milena Madej.

Jej koleżanka już wybrała, wystąpi w eleganckiej czarnej sukni z satyny.

Do tego oczywiście szpilki, co może być sporym wyzwaniem na parkiecie, zwłaszcza podczas pokazowego poloneza, który zostanie odtańczony przez 16 par ze wszystkich IV klas.

Dziewczyny wspominają także o makijażach, fryzurach i dodatkach niezbędnych, by zapewnić sobie powodzenie na maturze.

– Czerwone podwiązki i bielizna, chłopaki czerwone krawaty. No i włosów nie wolno ścinać po studniówce – mówią, nie kryjąc, że to tylko niektóre sposoby, by z sukcesem przejść przez egzamin dojrzałości.

Ale zastrzegają, że to tylko dodatek do nauki, bez której żadne czary nie zadziałają.

– A studniówka tylko przypomina, że do matury już coraz bliżej – mówi Maja Dziurgot.

Tymczasem całą ich uwagę zaprząta przygotowanie studniówki, co nie jest łatwym zadaniem. Żeby zapewnić maturzystom miłą zabawę bez przykrych niespodzianek opracowały specjalny regulamin dotyczący ubioru i zachowania na balu.

– Oczywiście wszyscy na studniówkę czekamy i jesteśmy podekscytowani, ale to także stres, czy wszystko uda się, jak należy – mówią Maja z Mileną.

Bal maturzystów to obciążenie także dla rodziców – finansowe. Udział jednej osoby to 350 zł, za parę trzeba zapłacić 660 zł. Do tego suknia lub garnitur, dodatki, fryzura, makijaż.

– Ta kwota może dobić nawet do 2 tys. zł – mówi Maja.

Taki wydatek tłumaczy jednak to, że studniówka to wyjątkowy bal i jeden na całe życie.

(nan)

Licytacje już trwają

Podaruj fanty na WOŚP

Na Allegro sztabu WOŚP Dębica jeszcze niewiele się dzieje. Ale fantów na pewno przybędzie.

Na razie najdroższym przedmiotem wystawionym na licytację jest elektryczna gitara wraz ze wzmacniaczem. W licytacji już teraz bierze udział 15 osób. Instrument wystawiony na sprzedaż na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wystawiony za 200 zł osiągnął już cenę 690 zł.

Wylicytować można także rękodzieło w postaci zrobionego na szydełku misia, jego aktualna cena to 60 zł. Jest vouczer do Czarnego Sezamu na posiłek w cenie 200 zł. Póki co kosztuje 150 zł i nikt jeszcze nie rozpoczął licytacji.

Dużym powodzeniem cieszy się natomiast zestaw kosmetyków, po który w kolejce ustawiło się już 12 osób. Najwyższa oferta opiewa na kwotę 133 zł. O drugi tej samej firmy walczy już 15 allegrowiczów, a licytacja dobiła do kwoty 165 zł – wyjściowa opiewała na 50 zł.

Można wylicytować także dwie pary trampek ze specjalnej limitowanej edycji wyprodukowanej dla WOŚP.

I to właściwie wszystko, ale patrząc na lata ubiegłe, na aukcjach na pewno pojawi się jeszcze wiele interesujących fantów, które co roku przekazywane są przez sponsorów i darczyńców. Taką nadzieję ma Małgorzata Burdzy, szefowa sztabu. Choć nie ukrywa, że w tym roku po raz pierwszy nadziei towarzyszy obawa, bo przedmiotów na licytacjach jest wyjątkowo mało. Zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że finał, zaplanowany na 25 stycznia, zbliża się wielkimi krokami.

– Zamierzamy nagrać spot i wrzucić go na naszego facebooka. Chcemy zachęcić do przekazywania na aukcję przedmiotów – mówi Małgorzata Burdzy.

Do mieszkańców powiatu apeluje o hojność, z której dali się poznać dotychczas. Mile widziane rękodzieło, przedmioty kolekcjonerskie, książki i inne.

(nan)

eprasa.pl c12ad51d39

Sylwester Bieszczad: roboty przybywa, rąk do pracy nie

W Jaśle o likwidacji Straży Miejskiej nie myślą. W Dębicy tak

- Zastanawiam się, czy nie zacząć konsultacji z mieszkańcami - mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba.



Strażnicy zajmują się nie tylko źle zaparkowanymi pojazdami, ale zabezpieczają też imprezy w mieście.

GRZEGORZ KRÓL

Kilka dni temu w dwóch samochodach, z których korzystają strażnicy miejscy, nieznany sprawca bądź sprawcy wybili lub uszkodzili kilka szyb. Wszystko działo się tuż pod oknami siedziby Straży Miejskiej w Urzędzie Miejskim w Dębicy. Co ciekawe, w środku był dyżurujący strażnik.

– Odległość okien od samochodów jest duża. Było ciemno, okno ze względu na aurę jest szczelnie zamknięte i strażnik niczego nie słyszał – tłumaczy swojego podwładnego komendant SM w Dębicy Sylwester Bieszczad.

Roboty coraz więcej

Dodaje, że pojazdy parkowane są w miejscu, które nie jest objęte monitoringiem, co może utrudnić ustalenie osób odpowiedzialnych za zniszczenia.

– Sprawa została do nas od razu zgłoszona. Mundurowi prowadzą czynności wyjaśniające – mówi z kolei asp. sztab. Magdalena Baran z Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

straż boryka się z problemami kadrowymi. Obecnie zatrudnionych jest tam 12 strażników, w tym jeden na pół etatu. Do tego dochodzi etat komendanta. Sylwester Bieszczad pytany o to, ilu dodatkowych pracowników chciałby mieć mówi wprost: od jednego w górę.

– Przyjmę każdego bardzo chętnie. Myślę, że na takie miasto jak Dębica odpowiednia liczba to 25 osób – dodaje.

Muszą wybierać kiedy

Jako przykład problemów kadrowych wspomina o tym, że musi wybierać, które święta czy noce obstawiać dyżurami, bo wszystkich nie jest w stanie. Gdyby miał dodatkowe ręce do pracy, to byłoby mu łatwiej, a mieszkańcy mogliby się czuć dzięki temu znacznie bezpieczniej.

Kiedy pytam go o to, czy Straż Miejska jest miastu potrzebna mówi – co nie powinno dziwić – że tak.

– Strażnicy powinni dobrze wykonywać swoją robotę i powinni być za nią dobrze wynagradzani – dodaje Sylwester Bieszczad.

Nad tym, czy straż jest w mieście potrzebna zastanawia się burmistrz

- Strażnicy powinni dobrze wykonywać swoją robotę i powinni być za nią dobrze wynagradzani - mówi komendant Straży Miejskiej w Dębicy Sylwester Bieszczad.

Przy tej okazji kolejny raz powróciło pytanie: czy Straż Miejska jest Dębicy potrzebna?

Sylwester Bieszczad pytany o to ile podjęli interwencji w ubiegłym roku mówi, że dokładne statystyki będzie mógł przedstawić pod koniec stycznia.

– Ale roboty mamy coraz więcej – zapewnia.

Lwia część spraw, to te związane z nieprawidłowym parkowaniem. W ubiegłym roku strażnicy wystawili za to ok. 300 mandatów. Było też kilka, a może i kilkadziesiąt spraw związanych z niedopilnowanymi zwierzętami. Niektóre z nich również zakończyły się mandatami, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy właściciel kolejny raz nie dopilnował swojego pupila.

– Ukaraliśmy również mandatem osobę, która spalała odpady w piecu. Wobec tej samej osoby został skierowany wniosek do sądu o ukaranie w związku z piecem, którego ona używa – mówi Sylwester Bieszczad.

W trakcie rozmowy komendant kolejny raz podkreślił, że dębicka Mateusz Kutrzeba. Ale on – w przeciwieństwie do komendanta – ma pewne wątpliwości. Zanim jednak podejmie jakąkolwiek decyzję, to chciałby o to zapytać mieszkańców podczas ewentualnych konsultacji. Tyle tylko, że ich wynik wydaje się oczywisty, bo znaleźć można wiele opinii przeciwnych funkcjonowaniu Straży Miejskiej, niewiele natomiast jest pozytywnych wypowiedzi o tej formacji. Przy czym trzeba brać pod uwagę i to, że osoby krytykujące rzeczywistość, przynajmniej w internecie, najczęściej są w większości.

Mateusz Kutrzeba zastanawiając się, jak ewentualnie zastąpić strażników mówi, że można dogadać się z policją, by ta zapewniła więcej patroli. Choć to wydaje się być pobożnym życzeniem. Przy Chłodniczej z pewnością nikt nie gardziłby dodatkowymi etatami, a w ubiegłym roku zdarzały się sytuacje, że na cały powiat był dostępny jeden, a czasem dwa patrole. Trzeba pamiętać, że funkcjonariusze zarówno drogówki, jak i prewencji zapewniają bezpieczeństwo nie tylko w Dębicy, ale również w gminach, gdzie funkcjonują posterunki policji. A te nie pracują całą dobę.

Utrzymanie Straży Miejskiej kosztuje miasto 2 mln zł rocznie. Czy to dużo? To trudno oszacować, bo nie wiadomo, jakie skutki pociągnie za sobą jej ewentualna likwidacja. I burmistrz chyba zdaje sobie z tego sprawę, bo podczas rozmowy wspomina też o innym rozwiązaniu.

A może zamiast likwidować, to rozbudować?

I to takim, które z pewnością zadowoliłoby komendanta Bieszczada.

– Rozmawiałem z Adamem (Kostrząbem, burmistrzem Jasła – przyp. red.) i tam mają dwa razy więcej strażników, niż jest w Dębicy – dodaje włodarz.

A trzeba podkreślić, że Jasło liczy około 10 tysięcy mieszkańców mniej, niż stolica naszego powiatu.

Wspomniany włodarz Jasła wyjaśnia, że u nich sytuacja jest trochę inna niż w Dębicy, bo zatrudniają nie tylko strażników, ale i osoby cywilne, które są odpowiedzialne za obsługę monitoringu miejskiego. A ten w Jaśle jest bardziej rozbudowany niż w Dębicy.

W naszym mieście za śledzenie obrazu z monitoringu odpowiedzialni są strażnicy, którzy zastąpieni przez cywilów mogliby działać w terenie.

Kostrząb pytany, czy myślał o likwidacji formacji u siebie stanowczo zaprzecza.

– Było kiedyś, jakieś dziesięć, może piętnaście lat temu referendum tej sprawie i mieszkańcy jednoznacznie opowiedzieli się przeciwko likwidacji, więc temat został ucięty i już nigdy więcej nie wrócił – podkreśla burmistrz Jasła.

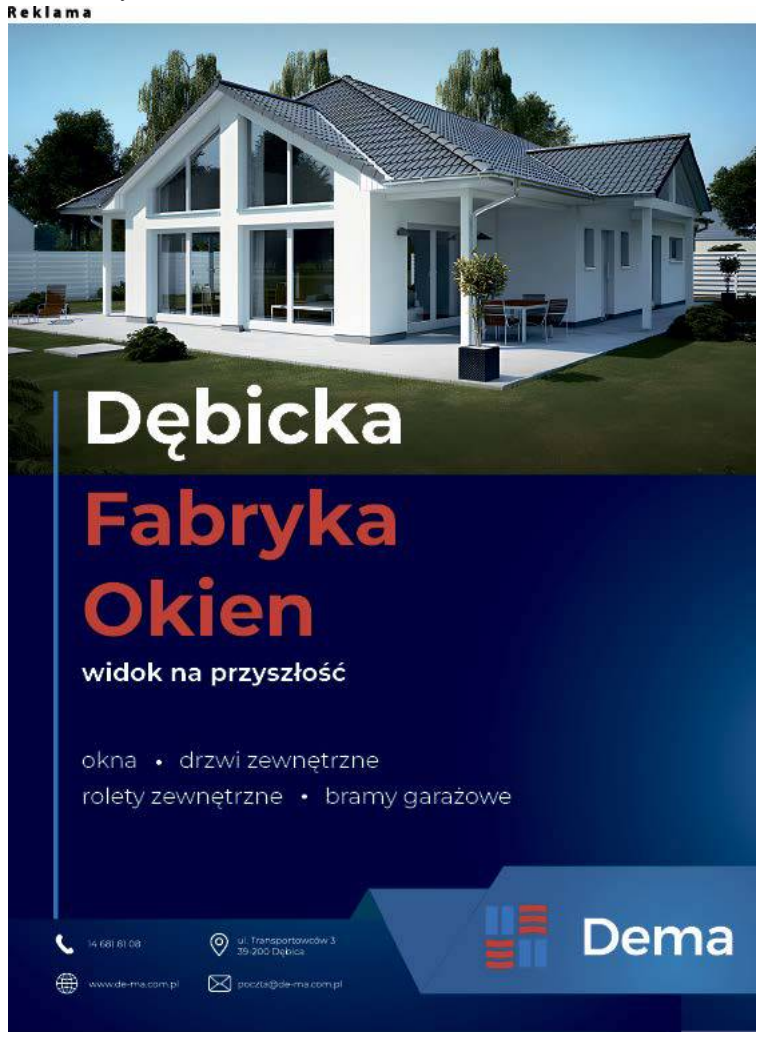
W jego ocenie Straż Miejska jest bardzo potrzebna miastu, którym kieruje, a jedynym, co w jego ocenie można zmienić, to zrobić wszystko co możliwe, by jeszcze lepiej wykonywali swoje obowiązki.

– Ale z informacji, które gdzieś tam do mnie docierają wynika, że mieszkańcy są zadowoleni z ich pracy i że spełniają swoje obowiązki – dodaje Adam Kostrząb.

Przez ostatnie trzy dekady SM została zlikwidowana m.in. w Żorach, czy Chrzanowie. Po latach niektórzy żałują tej decyzji. W Dębicy trzeba rozważyć wszystkie za i przeciw, bo później jej ponowne utworzenie może okazać się bardzo trudne.

krol@ol.com.pl

Reklama



eprasa.pl c12ad51d39

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka”,ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Dokument przyjęli większością głosów

Radna przeprosiła licencjatów

Za to, że gminny program profilaktyki porównała do pracy licencjackiej. A tego zrobić nie powinna.



Ewa Janeczko miała wiele zastrzeżeń do przedstawionego dokumentu.

Mowa o Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii dla Miasta Dębica na lata 2026-2028, pod którym podpisały się wiceburmistrz Małgorzata Rauch i Elżbieta Drąg, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej.

Radna Ewa Janeczko nie ukrywała podczas ostatniej sesji, że nie ocenia tego dokumentu zbyt wysoko. Wręcz przeciwnie.

– Na komisji pozwoliłam sobie nazwać to opracowanie pracą licencjacką. Przepraszam bardzo wszystkich licencjatów, bo to nie jest praca licencjacka. Chyba że jest to praca wstępna, która dopiero ma być poprawiana. No ja bym się pod tym po prostu nie podpisała – stwierdziła, wytykając wcześniej błędy i niejasności, na które się natknęła.

Wskazywała też niekonsekwencje występujące w dokumencie, np. według autorów spożywanie alkoholu przez młodzież na terenie miasta utrzymuje się na poziomie umiarkowanym 33,5%. Później jednak piszą, że uzależnienie od telefonu i internetu jest na znaczącym poziomie 29,7%.

– Czyli uściślijmy, kiedy jest poziom umiarkowany, a kiedy znaczący, bo w tym opracowaniu tego nie widać – podkreśla.

Radna twierdziła też, że choć program z założenia ma być spójny z Narodowym Programem Zdrowia, to w rzeczywistości taki nie jest. Według niej zawarte są w nim nieprecyzyjne sformułowania i kierunki działań, nieokreślone spodziewane rezultaty i korzyści z ich realizacji, a w końcu brak obiektywnie weryfikowalnych wskaźników oceny skuteczności realizowanych zadań i ewaluacji. Twierdziła, że założone działania profilaktyczne są raczej przypadkowe, a nie oparte na rzetelnych danych i potrzebach lokalnej społeczności. Ale to i tak nie wszystko.

– Na stronach 18 i 19 mamy powrót do przeszłości, czyli mówimy o tym co było, po czym nagle umieszczenie jest tych wszystkich problemów w tym co będzie. Więc tak naprawdę ja nie wiem. Ta strona 19 i 20 czy odnosi się do tego, co już było, do programu profilaktyki, czy do tego, który ma być – zastanawiała się Ewa Janeczko.

W podobnym tonie zresztą wypowiadała się podczas tej samej sesji radna Alina Rzewuska. Dla niej, jak sama stwierdziła, jest to bardzo ważny dokument i to nie tylko w kontekście zabójstwa 11-latki, do którego doszło w połowie grudnia.

– Proszę państwa, dzisiaj cała Polska dyskutuje o tragedii, która miała miejsce w Jeleniej Górze. I co dzisiaj się dzieje w samorządzie tejże gminy? Wszyscy zjeżdżają, sprawdzają i debatują i kontrolują program profilaktyki – przekonywała.

Ona również zwracała uwagę na brak dopracowania dokumentu przedłożonego radnym pod głosowanie. Wskazywała m.in. na brak zapisów dotyczących spodziewanych rezultatów, źródeł finansowania, czy nawet harmonogramu działań.

– Przestrzegam, żeby do tych programów podchodzić poważnie, a nie tworzyć kolejnego półkownika, którego postawi się tam gdzieś i nie będziemy do tego wracać, bo my za to bierzemy odpowiedzialność – apelowała.

Mimo tych argumentów i faktu, że tak Ewa Janeczko, jak i Alina Rzewuska wstrzymały się od głosu, pozostali radni przyjęli ten dokument.

tra

Niszczą sami użytkownicy

Remont wind na dworcu biorą pod uwagę

Uwaga, awaria platformy - komunikaty tej treści nie są rzadkością na dworcu kolejowym w Dębicy. Chodzi o psujące się windy.

Na niesprawne urządzenia systematycznie skarżą się nasi Czytelnicy, mieszkańcy miasta. Nie tylko podróżni, ale także ci, którzy przejściem podziemnym na dworcu dostają się z jednej strony miasta na drugą. Winda to środek transportu dla osób starszych, niepełnosprawnych, matek z dziećmi.

– Nie zliczę, ile razy musiałam targać wózek, albo wybierać okrężną drogę, bo winda była zepsuta – mówi nasza Czytelniczka.

Temat tych usterek poruszamy systematycznie. Z ostatniego maila od Doroty Szalachy z zespołu prasowego Polskich Linii Kolejowych S.A. dowiadujemy się, że aktualnie problem został zażegnany, choć pewnie nie na długo.

– Platformy pionowe na stacji Dębica są sprawne i dostępne dla podróżnych. W tym roku nie było żadnych zakłóceń w funkcjonowaniu tych urządzeń. W 2025 r. miały miejsce awarie spowodowane usterkami elementów sterujących – tłumaczy Dorota Szalacha.

Rzeczniczka dodaje, że najczęstszą przyczyną awarii nie jest wadliwość urządzenia, a działanie użytkowników, którzy nie szanują publicznej przestrzeni. Ale także pogoda, bo z informacji przekazywanych przez Czytelników wynika, że wewnątrz kabin często było mokro.

– Platformy tego typu, które są na stacji Dębica, w porównaniu do wind osobowych charakteryzują się specyficznym sposobem obsługi, inną konstrukcją oraz bardziej rozbudowanymi systemami bezpieczeństwa. To powoduje większą wrażliwość na nieprawidłowe użytkowanie – przekonuje Dorota Szalacha.

Zapytaliśmy także o możliwość generalnego remontu wind, by zminimalizować ryzyko awarii. Okazuje się, że taka opcja jest analizowana pod względem technicznym i finansowym. Na pewno jednak nie jest to kwestia najbliższej przyszłości. Póki co, jak zapewnia rzeczniczka, windy będą na bieżąco naprawiane i systematycznie serwisowane. Będziemy się temu przyglądać.

(nan)

Czeka sto miejsc

Nabór ruszy niebawem

Problemów z zapisaniem dziecka do Żłobka Miejskiego w Dębicy nie powinno być.

Dyrektor żłobka Małgorzata Minorczyk przypomina, że podczas poprzedniego naboru nie była tworzona lista rezerwowa, co nigdy wcześniej się nie wydarzyło. W tym roku – w związku z niżem demograficznym – może być dokładnie tak samo, więc z dostaniem się do żłobka nie powinno być problemu. Nabór ruszy w najbliższych tygodniach, tuż po tym, jak burmistrz Mateusz Kutrzeba wyda zarządzenie w tej sprawie. Prowadzony będzie to trzech filii żłobka, które znajdują się przy ul. Sienkiewicza, Szklonej oraz Kołłątaja.

rar

Ogłoszenie

Serdeczne podziękowanie dla lekarzy
i całego personelu medycznego
Oddziału Ortopedii szpitala w Dębicy
zaangażowanego w leczenie
i przeprowadzenie operacji.

Za Państwa profesjonalizm i empatię
dziękuje pacjent Jan P. z Dębicy

eprasa.pl c12ad51d39

Trwa wymiana pism między miastem a wykonawcą

Jak pójdą na zwarcie, to Orlik będzie zamknięty kilka lat

Miasto otrzymało odpowiedź od firmy Grześki, która remontowała boisko w Parku Jordanowskim.

Prace ruszyły w kwietniu ubiegłego roku i trwały kilka miesięcy. Boisko miało być gotowe nie później niż 16 września 2025 roku.

Jednak po ukończeniu robót miejscy urzędnicy mieli kilka wątpliwości. Główna dotyczyła zastosowanej przez wykonawcę – firmę Grześki, sztucznej trawy. Oznaczenie na materiale się zgadzało, ale to nie uśpiło czujności pracowników Urzędu Miasta. Pod koniec ubiegłego roku próbka sztucznej trawy została wysłana do ekspertyzy i jak się okazało, racja była po stronie UM.

W związku z tym burmistrz podpisał pismo, które zostało wysłane do wykonawcy z żądaniem wymiany nawierzchni i usunięcia innych usterek, które wykryto podczas odbioru. I pierwotnie wszystko szło w dobrym kierunku.

– Otrzymaliśmy odpowiedź, że firma zgadza się z naszymi ustaleniami i zobowiązuje się do wymiany na taką trawę, którą chcemy – mówił kilka dni temu burmistrz Mateusz Kutrzeba.

Wykonawca poprosił UM o czas do końca czerwca na wykonanie napraw. Tyle tylko, że do końca czerwca miasto musi rozliczyć ministerialny projekt, z którego zdobyło dofinansowanie. Dlatego zaproponowało, by usterki zostały usunięte do końca maja. I tu zaczęły się problemy. Do UM w Dębicy przyszło kolejne pismo, z którego wynika, że wykonawca potwierdza co prawda fakt, że zastosowana trawa jest inna, ale spełnia ona wymagania zawarte w przetargu. I wymiany jednak nie będzie.

– Nie zgadzamy się z tym. Ja nie oceniam, czy zastosowany materiał jest lepszy czy gorszy, ale jest inny – podkreśla Kutrzeba.

Burmistrz obstaje przy swoim i chce, żeby wszystko było tak, jak miało być. Do 12 stycznia miał czas na to, by odnieść się do pisma przesłanego przez wykonawcę i tak też zrobił.

Co dalej może się wydarzyć? Włodarz ma nadzieję, że ostatecznie uda się porozumieć z firmą wykonującą przebudowę i sprawa zostanie szybko zamknięta. To umożliwiłoby otwarcie obiektu wiosną i udostępnienie go mieszkańcom. Ale istnieje również ryzyko, że firma pójdzie na zwarcie z miastem, a wtedy sprawa z pewnością trafi do sądu. Tam – jak można się domyślić – utknie na długie lata, a boisko w Parku Jordanowskim pozostanie zamknięte do czasu rozstrzygnięcia.



Sytuacja wokół Orlika komplikuje się coraz bardziej. Fot. arch.

Jest jeszcze jeden problem, a chodzi o wspomniane wcześniej dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Pozostaje pytanie, czy ta instytucja wyrazi zgodę na to, by rozliczenie projektu zawiesić do czasu zakończenia postępowania sądowego.

– Bo jeśli się nie zgodzą, to istnieje ryzyko, że będziemy musieli oddać pieniądze – tłumaczy burmistrz.

Grzegorz Król

KRÓTKO

ZŁÓŻ DEKLARACJĘ

Właściciel, użytkownik wieczysty lub zarządca nieruchomości, na terenie której są wykorzystywane wyroby zawierające azbest ma obowiązek przeprowadzenia kontroli stanu tych wyrobów. Wzór oceny stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania dostępny jest na stronie Urzędu Miejskiego w Dębicy. Informację o wyrobach zawierających azbest należy złożyć do UM nie później niż 31 stycznia 2026 roku. Wszystkie wyroby azbestowe powinny zniknąć w 2032 roku.

ZAPRASZAJĄ NA MOTOORKIESTRĘ

W niedzielę 25 stycznia będziemy świadkami zmagań kierowców rajdowych. Ci już trzynasty raz wezmą udział w Dębickiej Motoorkiestrze, czyli w zawodach samochodowych w samym centrum miasta. Idea jak co roku ta sama, czyli wsparcie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dlatego oprócz sportowej rywalizacji odbędą się licytacje przejazdów oraz prezentów od sponsorów. Super Sprint XIII Dębicka Motoorkiestra 2026 jest 8. i ostatnią rundą Mistrzostw Galicji w Sprincie 2025.

NOWY ADRES MAILOWY

Po przekształceniu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych nastąpiła zmiana adresu e-mail – biuro@cus-debica.pl oraz adres strony internetowej – www.cus-debica.pl.

Reklama



eprasa.pl c12ad51d39

W OLbiektywie...



Z kościoła Ducha Świętego, ulicą Krakowską na Rynek w Dębicy - taką trasę pokonali uczestnicy tegorocznego Orszaku Trzech Króli. W trakcie wydarzenia byli świadkami czterech scen, z których zdecydowanie najmocniejszą była ta przy sklepie Kaprys, gdzie przedstawiono walkę dobra ze złem. W wydarzeniu udział wzięły setki mieszkańców miasta i nie tylko. Szerszą fotorelację możecie Państwo obejrzeć na naszym portalu pod adresem debica24.pl.

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Niech zostanie na dłużej

Dzień dobry, chciałabym przekazać swoje przemyślenia na temat lodówki miejskiej. Na wstępie zaznaczam, że są one cenną inicjatywą, jednak w tym przypadku mam wiele wątpliwości. Taka lodówka powinna pojawić się przed świętami, a nie po nich. To właśnie przed świętami ludzie mogliby dzielić się jedzeniem na świąteczny stół, dając innym poczucie godności, wspólnoty i choćby namiastkę świątecznej radości. Postawienie lodówki w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia sprawia wrażenie działania nieprzemyślanego lub wręcz cynicznego. Nietrudno przewidzieć, że w tym okresie mieszkańcy będą raczej pozbywać się nadmiaru jedzenia i świątecznych resztek, niż w sposób odpowiedzialny wspierać osoby potrzebujące. Czy naprawdę osoby w trudnej sytuacji mają zadowolić się resztkami po cudzym świętowaniu? Dodatkowego smaczku całej sprawie dodaje fakt, że burmistrz Kutrzeba w swoich mediach społecznościowych nie wspomina o radnej Ewie Janeczko dlatego ona sama i jej otoczenie z dużą determinacją uzupełniają te braki w komentarzach zaznaczając, że to jej pomysł i zasługa. Wygląda to raczej na rywalizację o autorstwo niż na wspólne działanie dla dobra mieszkańców. Bardzo źle wygląda, gdy osoby zamożne, a oboje za takie można uznać lansują się na inicjatywie skierowanej do najuboższych. Na koniec mam pytanie. Czy miejska lodówka ma służyć potrzebującym, czy raczej ocieplaniu politycznego wizerunku? Bo jeśli potrzebującym to niech zostanie na dłużej!

Czytelniczka

Pomóżcie im przetrwać

Są służby w mieście, które dbają o osoby bezdomne i chwała im za to. Ale poza pojedynczymi, prywatnymi osobami nie ma nikogo, kto zadbałby o nasze wolnożyjące koty. Proszę więc, aby jak najwięcej osób pomogło przetrwać im obecne warunki pogodowe.

Marta

Kiedy system zawodzi

Alarmów fałszywych więcej

Do 2 080 zdarzeń wzywani byli w 2025 roku strażacy. Nie zawsze potrzebnie.



W 2025 r. strażacy wyjeżdżali do 121 fałszywych alarmów. Takich interwencji podjęli aż o 43 więcej niż rok wcześniej (fot. KP PSP Dębica).

Ci zawodowi z PSP w Dębicy do alarmów fałszywych jeździli aż 121 razy. Nieco ponad połowa pochodziła z instalacji wykrywczych, w które wyposażone są zakłady produkcyjne i galerie.

– Gdyby ktoś w porę odwołał alarm pierwszego stopnia, to nie musielibyśmy podejmować działań – tłumaczy Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy KP PSP w Dębicy.

Procedura wygląda tak, że jeśli w określonym czasie zagrożenie pożarowe nie zostanie odwołane przez osobę upoważnioną, to do dyspozytora wysyłany jest alarm drugiego stopnia. Wtedy konieczna jest interwencja strażaków.

Pozostałe alarmy fałszywe klasyfikowane są jako te w dobrej i złej wierze. Pierwszych było 43. Jacek Pawłowski wyjaśnia, że może to być sytuacja, kiedy kierowca jadący autostradą widzi zadymienie, nie może się zatrzymać, żeby sprawdzić, co się dzieje, ale chce w razie czego poinformować o nim.

Tych w złej wierze było 14. Chodzi tu o takie, gdzie ktoś celowo wprowadza straż pożarną w błąd i podszywając się pod inną osobę informuje o zagrożeniu, którego nie ma. Jacek Pawłowski przypomina sobie takie z osiedla Matejki i dodaje, że śledztwo w tej sprawie prowadzi policja.

Zdecydowana większość fałszywych alarmów, do których wyjeżdżała PSP w Dębicy, bo aż 76, pochodziła z samego miasta. Kolejnych 20 dotyczyło gminy Dębica.

Tu wraz z nimi do akcji ruszali strażacy ochotnicy. Sześciokrotnie bezpodstawnie do interwencji wzywani byli druhowie OSP w Paszczynie. Naczelnik tej jednostki Wojciech Wolak tłumaczy, że tak duża liczba fałszywych alarmów w tej miejscowości jest spowodowana kilkoma względami.

Pierwszym jest sąsiedztwo Przedsiębiorstwa Gospodarowania Odpadami. Zakład ten jest wyposażony w automatyczny system sygnalizacyjny, któremu zdarza się wykrywać nieistniejące zagrożenie.

– Jak worki przyjeżdżają ze zbiórki nieselektywnej, to zdarza się, że coś się w nich zaparzy, pojawia się dym i to wystarczy – tłumaczy.

Do takiego alarmu OSP w Paszczynie wzywana była dwa razy. W jednym przypadku zawiódł zaś czujnik tlenku węgla w mieszkaniu w Pustkowie-Osiedlu. Kolejne zgłoszenie dotyczyło pożaru w Metkomie, którego nie było.

Strażacy z Paszczyny są też dysponowani do zdarzeń na autostradzie A-4. Zdarza się, że do dyspozytora trafiają zgłoszenia z systemu e-call, w który wyposażone są nowoczesne samochody.

– Wystarczy, że dziecko podróżujące w tym aucie nieświadomie naciśnie przycisk i musimy wyjeżdżać – mówi Wojciech Wolak.

Jak tłumaczy naczelnik, taki przypadkowy alarm można, a nawet trzeba odwołać. Wystarczy zadzwonić na numer 112 i przekazać informację, że pomoc nie jest potrzebna. Nikt kierowcy za to nie ukarze, a służbom ratowniczym oszczędzi niepotrzebnego wyjazdu.

JAG

Pomóżmy mieszkance Pustkowa-Osiedla

Magdalena Stukus przeszła udary niedokrwienne pnia mózgu.



Magdalena Stukus i jej rodzina potrzebują naszego wsparcia.

Kobieta zmaga się także z trombofilią wrodzoną, głuchotą lewego ucha i niedoczynnością tarczycy.

Problemy zdrowotne 40-latki zaczęły się w 2017 roku, kiedy straciła władzę w nogach. Jednak wtedy szybko wróciła do zdrowia. Kobiecie wiele lat towarzyszyły silne bóle głowy. W sierpniu 2022 roku wyszła ze swoją mamą na spacer.

– Zauważyłam, że córka zaczęła zbaczać z drogi, ciągnęło ją na lewą stronę. Następnego dnia zabraliśmy ją do szpitala – pisze na portalu siepomaga.pl mama Magdaleny Stukus.

Badania potwierdziły przypuszczenia – udar niedokrwienny pnia mózgu. Kobieta spędziła tydzień w szpitalu, potem wróciła do domu. Mówiła i chodziła, ale wciąż utrzymywały się zawroty głowy, a na domiar złego pojawiła się głuchota lewego ucha. W styczniu 2023 roku stan Magdaleny znów się pogorszył. Zaczęła tracić równowagę, potykała się o przedmioty.

– Siedziałyśmy razem w kuchni, robiłam jej śniadanie, kiedy nagle spadła z krzesła. Niezwłocznie wezwaliśmy lekarza – wspomina jej mama.

Okazało się, że kobieta przeszła kolejny udar, znacznie dotkliwszy w skutkach. Przestała samodzielnie się poruszać. Wysłana została na turnus rehabilitacyjny, żeby mogła odzyskać choć część sprawności. Po powrocie jej stan się polepszył. Ale kilka godzin po powrocie z ośrodka upadła i złamała kość udową.

– Magda potrzebuje wsparcia w każdej czynności. Stara się przemieszczać z pomocą chodzika, jednak kiedy wychodzimy na spacery, potrzebujemy wózka – pisze mama.

Kobieta jest w pełni zdana na rodziców. Ale ci boją się, że pewnego dnia zabraknie nam sił i pieniędzy. Dlatego w internecie ruszyła zbiórka. Można ją znaleźć pod adresem siepomaga.pl/magda-stukus. Można również pomagać wysyłając sms na numer 75 365 o treści 0878439 (koszt 6,15 zł brutto, w tym VAT). Osoby rozliczające się ze skarbówką mogą przeznaczyć dla niej również 1,5% swojego podatku. Wystarczy wpisać numer KRS 0000396361 oraz podać cel szczegółowy 0878739 Magdalena.

rar

eprasa.pl c12ad51d39

Nowoczesne oblicze jednostek OSP

Mają drony, quady, łodzie. A nawet szkolone psy

Wyposażeniem jednostki OSP nie ustępują zawodowym strażakom.



Była to pierwsza akcja z dronem. Fot. OSP KSRG Łęki Dolne.

Jeszcze nie tak dawno jednostki OSP kojarzyły się z formacją amatorów z zapałem do działania i byle jakim sprzętem. Taki obraz druhów ochotników to coraz bardziej odległe wspomnienie. Strażacy się szkolą i mają do dyspozycji coraz bardziej nowoczesne wyposażenie.

Sytuacja sprzed kilku dni. Strażacy z OSP KSRG w Łękach Dolnych wezwani zostali do Strzegocic, by pomóc policji w poszukiwaniach mężczyzny.

– Dostaliśmy informację o 50-latku, który w złym stanie psychicznym opuścił miejsce zamieszkania i udał się w kierunku zalewu – relacjonuje bryg. Jacek Pawłowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy.

Był już wieczór, temperatura spadała. Do akcji zadysponowana została jednostka OSP KSRG z Łęk Dolnych, która od niedawna dysponuje nowoczesnym sprzętem w postaci drona. I to ten sprzęt pozwolił w ciągu zaledwie 20 minut namierzyć poszukiwanego. Były to ich pierwsze działania ratownicze z wykorzystaniem drona.

– Nowy sprzęt spisał się bezbłędnie, znacząco przyczyniając się do szybkiej lokalizacji poszukiwanego, dzięki czemu realne ryzyko możliwej tragedii zostało zażegane – informuje OSP KSRG Łęki Dolne.

Strażacy z Łęk Dolnych nie są jedyną w naszym powiecie jednostką, która dysponuje dronem. Ale trzeba przyznać, że to wciąż dość ekskluzywne wyposażenie. Oprócz wspomnianej może się nią pochwalić jeszcze tylko jednostka z Korzeniowa.

Nieliczne dysponują także łodziami, wykorzystywanymi między innymi do poszukiwania osób zaginionych. Mają je ochotnicze straże pożarne z Brzeźnicy, Brzostku, Łęk Dolnych, Nawsia Brzosteckiego i Pilzna – wszystkie należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

O ile samochody bojowe na wyposażeniu druhów to już standard, quady są stosunkowo nowym trendem. W naszym powiecie tego rodzaju pojazdy znajdziemy w garażach w remizach OSP w Braciejowej, Brzostku, Grudnej Dolnej, Korzeniowa, Łęk Górnych. Pustyni, Siedlisk – Bogusz, Żdżar i Jodłowej.

– Ponadto: OSP Stobierna, OSP Stasiówka, OSP Zawada, OSP Podgrodzie, gdzie quady są na etapie przekazywania przez gminę Dębica tymże jednostkom – wyjaśnia bryg. Jacek Pawłowski.

A jeśli chodzi o nowinki, to jako jedyna w powiecie Sekcją Psów Ratowniczych może pochwalić się OSP Chotowa. Wyszkolone czworonogi i ich coraz bardziej doświadczeni przewodnicy w trudnych warunkach sprawdzają się równie dobrze, jak specjalistyczny sprzęt i kto wie, czy nie są bardziej niezawodne. Pasjonatów w tej dziedzinie przybywa, więc może wkrótce sekcji z psami będzie więcej.

(nan)

Będą częstsze patrole straży i nowa wiata

A o to m.in. upominał się Dawid Kulig, przewodniczący Rady Osiedla nr 10 Świętosława.



Ten przystanek niewątpliwie potrzebuje odnowienia.

Wśród wniosków, które przewodniczący złożył do burmistrza, był ten mówiący o potrzebie patrolowania przez Straż Miejską okolic wiat przystankowych przy ul. Świętosława i Mościckiego, w których, według Dawida Kuliga, często odbywają się suto zakrapiane imprezy. Przewodniczący liczył też, że strażnicy podejmą działania w sprawie dzikiego wysypiska na jednej z działek przy ul. Sandomierskiej, obok potoku Budzisz.

– Jest podejrzenie, że ciągłe zaśmiecanie działki może być spowodowane brakiem kontenera na śmieci przy pobliskich działkach rekreacyjnych – pisał do burmistrza.

Ten zareagował na oba wnioski przewodniczącego. Zapewnił, że strażnicy dostaną polecenie wieczornego patrolowania okolic przystanków autobusowych przy Świętosława i Mościckiego. W sprawie dzikiego wysypiska kontrola już się odbyła i właściciel nieruchomości otrzymał pisemne polecenie uprzątnięcia wskazanego terenu. Ponadto funkcjonariusze kontaktować się będą z prezesem ogródków działkowych, o których była mowa i wnioskowane tam będzie ustawienie kontenera na odpady komunalne.

Bez odpowiedzi nie pozostały też prośby Dawida Kuliga o wymianę wiaty przystankowej Świętosława I, która według niego jest już przestarzała i zagraża bezpieczeństwu pasażerów czekających na autobus, a także odmalowanie wiaty przy Mościckiego. W sprawie tej pierwszej mają zostać podjęte działania prowadzące do jej wymiany, druga, zgodnie z sugestią przewodniczącego, zostanie wymalowana.

O ile jednak te wnioski zostały załatwione, mogłoby się wydawać, prawie od ręki, o tyle z kolejnymi nie poszło już tak łatwo.

Na regulację studzienek w ciągu ul. Świętosława, od Cmentarnej po Kędzierz, która miała zostać wykonana do końca zeszłego roku, a nie została, trzeba będzie pewnie poczekać. I to nie wiadomo ile. Na razie miasto deklaruje, że skieruje ponowne pismo w tej sprawie do Zarządu Dróg Powiatowych w Dębicy.

Montaż lamp LED przy nowym chodniku na końcu ul. Świętosława, przy granicy z Pustynią też nie jest jeszcze pewny. Urzędnicy twierdzą, że możliwości techniczne dotyczące lokalizacji i montażu lamp będą dopiero rozpatrywać.

tra

W powiecie nie ma gminy z przyrostem naturalnym na plusie

Jeszcze 25 lat temu mówiło się o tym, że liczba mieszkańców Dębicy zbliża się do 50 tysięcy. Dziś niewiele przekracza 40 tysięcy.



Dzieci rodzi się coraz mniej, w niektórych miejscowościach wcale.

Pilzno

W 2025 r. w rodzinach w gminie Pilzno na świat przyszło zaledwie 123 dzieci, czyli jeszcze mniej niż w 2024 r., gdy zanotowano 131 narodzin. W minionym roku we wszystkich miejscowościach gminy zmarło 176 osób (66 kobiet i 110 mężczyzn), czyli o 36 więcej niż w 2024 r. Ogólna liczba ludności w mieście i gminie Pilzno na koniec 2025 r. wyniosła: 18. 182.

Najwięcej dzieci urodziło się w samym Pilźnie – 22, najmniej w Mokrzcu, a w Połomii ani jedno. Drugie miejsce pod względem dzietności w gminie Pilzno zajmują Łęki Górne i Słotowa, gdzie liczba mieszkańców wzrosła w tym roku o 14.

Czarna

W gminie Czarna stosunek narodzin do zgonów pozostaje ujemny. W ubiegłym roku w tej gminie przyszło na świat 96 dzieci, zmarło 97 mieszkańców. Miejscowością z największym przyrostem naturalnym są Grabiny, gdzie od lat budują się ludzie z Dębicy. Liczba urodzin w tej wsi to 24, więcej niż w stolicy gminy Czarnej, gdzie na świat przyszło 16 dzieci. Na drugim biegunie są Podlesie i Przeryty Bór, a tabelę zamyka Stary Jawornik, gdzie nie przyszło na świat ani jedno dziecko.

Miasto Dębica

W stolicy powiatu sytuacja nie wygląda dobrze. Rok 2025 dla Dębicy zamknął się 41.207 mieszkańców, a przecież wielu z naszych Czytelników pamięta, kiedy miasto miało ambicje dobić do 50 tys. mieszkających tu osób. Teraz to nierealne. W ubiegłym roku w Dębicy przyszło na świat 211 dzieci, zmarły 402 osoby.

Gmina Dębica

Także w gminie Dębica w ubiegłym roku urodziło się mniej osób niż zmarło. Ta pierwsza liczba to 171, przy czym przewaga leży po stronie chłopców, których na świat przyszło 93. Zmarło 205 osób i tu proporcje są prawie równe: 102 mężczyzn i 103 kobiety. Tym samym liczba mieszkańców gminy na ostatni dzień grudnia ubiegłego roku zatrzymała się na 25.358. Miejscowością, gdzie dzieci urodziło się najwięcej jest Brzeźnica – 25, tylko jeden nowy mieszkaniec przybył w Kędzierzu.

Żyraków

Jako jedyna gmina w naszym powiecie Żyraków zachował idealny balans. Urodziło się tu 110 dzieci i tyle samo mieszkańców zmarło. Miejscowością, gdzie na świat przyszło najwięcej dzieci jest Straszęcin – 17, kolejne pozycje zajmują Nagoszyn – 15 i Bobrowa – 14. Liczba osób zamieszkujących gminę to 14.476. Uwzględniając podział na płcie również tu siły rozkładają się mniej więcej równomiernie: 7.264 mężczyzn i 7.212 kobiet.

Brzostek

Jeśli chodzi o przyrost naturalny, gmina Brzostek nie jest wyjątkiem: tu również więcej było zgonów niż powitań nowego życia. Ta proporcja to 123 do 98. Ale są miejscowości z dodatnim przyrostem, to Brzostek – 29:2, Bączałka – 4:1, Skurowa – 4:2 i Przeczyca 7:5, Nawsie Brzosteckie – 6:5. W Opacionce nie urodziło się ani jedno dziecko. Liczba mieszkańców gminy na koniec 2025 roku to 12. 684.

Jodłowa

W najmniejszej gminie powiatu na koniec 2025 r. naliczono 5.141 mieszkańców, w tym: kobiety-2.581, mężczyźni – 2.560. W ubiegłym roku zmarło 59, urodziło się 40: więcej niż połowa, bo aż 23 w Jodłowej Dolnej. Za to w Dzwonowej urodzeń nie było.

(nan)

eprasa.pl c12ad51d39

Chętnych więcej niż miejsc

Kolędowanie na 10-lecie orkiestry

Dwa koncerty i wypełniona po brzegi sala w DK Mors. Było uroczyście, ale przede wszystkim wesoło i swojsko.

– Jeśli byśmy mieli jeszcze więcej wejściówek, chętnych by nie zabrakło – mówi Aneta Domaradzka, szefowa Centrum Kultury i Promocji Gminy Żyraków.

Na dwa koncerty kolęd w wykonaniu Orkiestry Reprezentacyjnej Gminy Żyraków przyszło w sumie 1200 osób. Muzykom pod batutą Grzegorza Steca towarzyszyli wyjątkowi goście: uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych oraz podopieczni Stowarzyszenia Radość.

Wspólne kolędowanie to już tradycja, ale tegoroczne miało szczególny wymiar, bo zbiegło się z 10. rocznicą utworzenia orkiestry. Koncert jak zwykle brawurowo poprowadzili Halina Pieniążek, szefowa Stowarzyszenia Orkiestra Dęta Gminy Żyraków, Ignacy Kamiński i Gabriel Stec. Konferansjerom nie sposób odmówić scenicznego obycia i lekkości w kontakcie z publicznością. Historia zespołu, którą przedstawili w przerwach pomiędzy kolędami, wywołała salwy śmiechu wśród zgromadzonych na sali.

– Całego bałaganu pilnuje dyrygent, którego zapał i charyzma łamią wszelkie bariery. Gość, który wścieka się, że trąbki grają nierówno, sekcja rytmiczna niezgodnie z jego wyobrażeniem, a klawiszowiec, chodzi jak kot, własnymi drogami – mówili prowadzący.

Tego dnia członkowie orkiestry chcieli nie tylko wystąpić, ale i podziękować tym, którzy wspierają ich w działaniu. Sami odebrali wyrazy wdzięczności od władz gminy Żyraków.

Koncert połączony był ze zbiórką na leczenie Krystiana Klekota.

(nan)



Na scenie znalazło się miejsce także dla gości, którzy doskonale współgrają z żyrakowską orkiestrą.
Fot. Krzysztof Pietrucha

Będzie kontynuacja

Droga do sanktuarium już gotowa

Zakończył się pierwszy etap remontu drogi pomiędzy Nagawczyną a Zawadą.

Inwestycja była kosztowna, ale i zakres robót wymagał nakładów. Za kwotę 4,5 miliona zł wyremontowana została nawierzchnia jezdni, powstały szerokie chodniki wraz z oświetleniem.

Realizacja tego zadania była możliwa dzięki dofinansowaniu z programu Polski Ład.

Jak podkreślają władze gminy to odcinek o kluczowym znaczeniu, prowadzący wprost do sanktuarium w Zawadzie. Będą z niego korzystać nie tylko mieszkańcy obydwu miejscowości, ale też turyści licznie odwiedzający poświęconą Matce Boskiej świątynię.

Grzegorz Skrzypek, wicewójt gminy Dębica zaznacza, że wykonanie tego etapu to dopiero część zamierzonych prac. W planach jest gruntowny remont i przebudowa kolejnego odcinka, sięgającego aż do skrzyżowania.

– Myślę, że w najbliższym czasie będziemy się starać pozyskać środki, by to zakończyć- mówi.

(nan)

Ogłoszenie



Do Kochanówki teraz jeżdżą komfortowo

Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne ma nowoczesny, bezpieczny samochód.

Biorąc pod uwagę, że do COM Bezpieczna Przystań w Kochanówce połowa podopiecznych musi być codziennie dowożona, zakup takiego auta był pierwszorzędną potrzebą. Udało się go zrealizować dzięki dotacji pozyskanej z PFRON-u w wysokości 151 tys. zł. Resztę, czyli 91,3 tys. złotych ze swojej kasy dołożyła gmina.

Do przewożenia podopiecznych centrum jest teraz do dyspozycji fabrycznie nowy, komfortowy 9-osobowy Ford Tourneo Custom Kombi. To auto przystosowane do przewozu osób z niepełnosprawnościami, w tym na wózku inwalidzkim. Jest wyposażone w wewnętrzną składaną rampę, dzięki której dostęp do samochodu nie jest problemem.

– To dla nas, a przede wszystkim naszych podopiecznych duże ułatwienie. Transport przebiega sprawniej, pasażerowie mają znakomite warunki – mówi Joanna Kurgan, szefowa ds. administracyjnych centrum.

Bezpieczna Przystań, która funkcjonuje jako jednostka budżetowa gminy Dębica jest pierwszą i póki co jedyną tego rodzaju placówką w powiecie. Na stałe mieszka tu 8 osób, drugie tyle uczestniczy w codziennych zajęciach.

– Mamy jeszcze takie marzenie, żeby doposażyć salę rehabilitacyjną. Nadzieją napawa nas to, że wójt Adam Pieniążek wspomina o konieczności rozbudowy centrum – dodaje Joanna Kurgan.

I zaznacza, że zadaniem COM jest podnoszenie sprawności i kondycji podopiecznych, tak by dzięki rehabilitacji mogli wrócić do normalnego życia.

(nan)



Auto poświęcił dziekan dekanatu Pustków -Osiedle ks. Roman Woźny.
Fot. Paweł Krzystyniak

eprasa.pl c12ad51d39

Radny i sołtys miał wątpliwości

Zwiernik by go skonsumował

Chodzi o przyjęty przez radę budżet gminy Pilzno na 2026 rok.

Tak odważną tezę przedstawił podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie radny i sołtys Zwiernika Marcin Potempa.

– Jedna miejscowość by to skonsumowała, cały ten budżet inwestycyjny i pewnie by jeszcze było mało – przekonywał.

Taką miejscowością, według radnego, mógłby być choćby Zwiernik, w którym nie brakuje potrzeb. Upominał się przy okazji m.in. o wodociąg, oświetlenie, remont kościoła św. Marcina, czy w końcu o drogi. Wśród tych ostatnich o tą na Kamieńcu, która, choć cały czas remontowana, to aż się prosi o nową nawierzchnię.

– Była tam stabilizacja założona i nie możemy sobie poradzić z tą drogą, w ogóle w utrzymaniu jej, bo po prostu cały czas wybijają się duże dołki – tłumaczył Marcin Potempa wspominając też o remoncie drogi Łęki Dolne – Zwiernik, czy uregulowaniu stanu prawnego łącznika z Wolą Lubecką.

Ta druga to droga żwirowa, która, według radnego, należy do powiatu, a w którą to gmina wciąż musi inwestować. Dlatego chciałby, aby starostwo albo zajęło się jej utrzymywaniem, albo przekazało gminnemu samorządowi.



Marcin Potempa na nadzieję, że znajdą się pieniądze na jego miejscowość.

Zauważył też, że mimo tylu potrzeb w Zwierniku w projekcie budżetu przedłożonym pod głosowanie, nie znalazły się żadne pieniądze na jego miejscowość. W związku z tym miał wątpliwości czy podnieś rękę za jego przyjęciem.

Burmistrz Tadeusz Pieczonka nie pozostał jednak obojętny na taką deklarację. Wytknął radnemu, że ten zapomina o tych środkach, które w 2025 roku gmina zainwestowała w miejscowość, którą reprezentuje. Wymieniał m.in. niedawno oddaną do użytku halę sportową za 3 mln zł, 50 tys. zł na dodatkowy sprzęt do niej, czy boisko, które jest tam wykonywane, a o które mieszkańcy upominali się przynajmniej od 10 lat.

– Tak że akurat od kogo, jak od kogo, ale od pana Marcina należy wymagać troszkę podejścia takiego, że gwarantowałoby to, że nie tylko patrzeć na siebie, ale patrzeć też i na całość. Powiedzmy sobie szczerze, akurat w miejscowościach jak Zwiernik, jak Łęki, jak Lipiny, zostały w ciągu roku wpompowane takie pieniądze, że dajmy też odżyć troszkę innym – apelował.

To widocznie przekonało Marcina Potempę, bo ostatecznie, podobnie jak pozostali radni obecni tego dnia na posiedzeniu, zagłosował za przyjęciem budżetu.

Przypomnijmy, że nakłady na inwestycje to w tym roku prawie 9 mln zł. W tym 3,9 mln zł na przebudowę i naprawę gminnych dróg, 1,4 mln zł na rozbudowę sieci wodociągowej, 820 tys. zł na budowę miasteczka rowerowego i muszli koncertowej w Parku Sokoła, 400 tys. zł na przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych, 300 tys. zł na sieć kanalizacji sanitarnej, a 240 tys. zł na oświetlenie uliczne.

tra

Alkohol będzie łatwiej dostępny

A to dlatego, że w gminie Pilzno przybędzie sklepów, które będą mogły prowadzić jego sprzedaż.

Poprzednia uchwała Rady Miejskiej w Pilźnie zakładała, że na jej terenie może działać 40 punktów sprzedających napoje alkoholowe do spożycia w miejscu sprzedaży (4,5% i piwa – 16, powyżej 4,5% z wyjątkiem piwa – 12 i powyżej 18% alkoholu – 12), a także 125 punktów prowadzących sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży (4,5% i piwa – 55, powyżej 4,5% z wyjątkiem piwa – 35 i powyżej 18% alkoholu – 35). Teraz radni zdecydowali, że punktów sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży powyżej 18%, może już być nie 35, a 38.

– Dotychczasowa liczba zezwoleń ustalona na terenie Gminy Pilzno nie odpowiada aktualnym potrzebom lokalnego rynku handlowego – przekonują autorzy uchwały.

Tłumaczą przy tym, że w ostatnim czasie wzrosło zainteresowanie przedsiębiorców prowadzeniem działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży detalicznej napojów alkoholowych.

– Zwłaszcza w nowych punktach handlowych, zlokalizowanych na obszarach rozwijających się gospodarczo – podkreślają.

tra

Trzy jednostki OSP w gminie Czarna mają już nowe władze

Jako pierwsi zarząd i komisję rewizyjną na kolejną kadencję wybrali druhowie z Chotowej.

– Żeby głosowania w Sejmie szły tak sprawnie, jak u was – mówił zaskoczony tempem wyborów poseł Adam Dziedzic.

Na wszystkie związane z tym procedury członkom OSP w Chotowej wystarczyło niespełna pół godziny. Funkcję prezesa będzie pełnił nadal Sebastian Gruszowski, wiceprezesa zaś i naczelnika jednocześnie Łukasz Gajewski.

Drugim wiceprezesem został Marcin Niedbalec, zastępcą naczelnika zaś Damian Skóra. Funkcję skarbnika pełnić będzie Natalia Krystek, gospodarza – Bogusław Poproch, a członka zarządu Paweł Niedbalec. Komisję Rewizyjną tworzą zaś Grzegorz Waśko (przewodniczący), Martyna Krystek (sekretarz) i Piotr Górniak (członek).

W planach na ten rok jednostka OSP w Chotowej ma zakup nowego samochodu. Nie wiadomo jednak, czy do niego dojdzie, bo obecny na zebraniu wójt Józef Chudy dał druhom do zrozumienia, że może się to stać dopiero w 2027 r.

Nowe zarządy mają też dwie inne jednostki. W OSP Żdżary tworzą go: Dariusz Tomasiewicz (prezes), Szymon Hebda (wiceprezes-naczelnik), Kamil Barnaś (wiceprezes), Rafał Ziaja (zastępca naczelnika), Mirosław Ziaja (sekretarz), Kamil Michoń (skarbnik) i Janusz Tworek (gospodarz). Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Dominika Stolarz (przewodnicząca), Anna Tryba (wiceprzewodnicząca) i Łukasz Cyboroń (sekretarz).



Nowy zarząd i komisję rewizyjną OSP Chotowa tworzą (pierwszy rząd od lewej: Łukasz Gajewski, Grzegorz Waśko, Sebastian Gruszowski, Natalia Krystek, (drugi rząd od lewej): Damian Skóra, Martyna Krystek, Bogusław Poproch, Marcin Niedbalec. W ich skład wchodzą też nieobecni na zdjęciu: Paweł Niedbalec, Tomasz Kobel i Piotr Górniak.

Adam Woźniak jest nowym prezesem OSP Podlesie. Zastąpił na tym stanowisku Mariusza Wardzałę, który nie ubiegał się o wybór na kolejną kadencję. Skład zarządu uzupełniają Wojciech Pożdał (naczelnik), Izabela Pietraszewska-Wielgus (sekretarz), Jacek Pożdał (skarbnik) i Tomasz Deszcz (gospodarz). Komisję rewizyjną tworzą: Tomasz Kwiatek (przewodniczący), Mariusz Wardzała (zastępca) i Artur Dubiel (członek).

JAG

Zaproszenie do zabawy przyjęło ponad sto osób

Z zimy zrobili swój atut

Przez cztery godziny tętniła życiem Górka Turowskiego w Róży. Zabawa była przednia.

– Wystarczyło trochę chęci u ludzi z pasją i szybko udało się wszystko zorganizować – mówi Grzegorz Skrzyniarz, prezes OSP w Róży.

Druhowie nie zamierzali przepuścić takiej okazji do integracji mieszkańców. Z tego, że spadło tak dużo śniegu, postanowili zrobić atut i zaprosić wszystkich chętnych na górkę, którą na cztery sobotnie godziny udostępnili Marta i Sławomir Turowscy. To od ich zgody zależało bowiem najwięcej.

Prezes podkreśla, że nie tylko ją wyrazili, ale poszli znacznie dalej i zaoferowali pomoc w przygotowaniach. Dlatego mógł wykonywać kolejne telefony. Sołtys Bogusław Wałęga zadeklarował przekazanie drewna na ognisko i wsparcie finansowe organizacji imprezy. Anna i Mateusz Kierasowie przygotowali dla dzieci gorącą czekoladę, a Ilona i Angelina Majka upiekły ciasteczka.

Paweł Derus odśnieżył parking, by każdy przyjeżdżający na zabawę miał gdzie zostawić samochód. Dariusz Furmaniak zajął się zaś odśnieżaniem drogi na górkę. Panie z KGW Róża użyczyły szybkowarów, by było w czym zagotować wodę na herbatę. W sklepie zaś udało się uzyskać promocyjne ceny za zakup kiełbasy, która miała zostać upieczona na ognisku.



Strażacy zadbali też o poczęstunek. Kiełbaski dla nikogo nie zabrakło.

– Mogło być tylko tak z pięć stopni cieplej, ale dobrze, że nie sypało i nie wiało – stwierdza Grzegorz Skrzyniarz.

Najbardziej cieszyły go uśmiechy na twarzach uczestników zabawy. I słowa, że chcieliby takiej imprezy cyklicznie. Zapewniał wtedy, że jeśli tylko warunki pogodowe pozwolą, to powtórka za rok jest gwarantowana.

JAG

eprasa.pl c12ad51d39

Użyli jej już do pierwszej akcji

Takiej drabiny nie ma u nas nikt

Koniec ubiegłego roku był dla strażaków z Brzostku wyjątkowy.



Drabina mechaniczna na podwoziu Mana to używany sprzęt, który przyjechał z Niemiec. Fot. OSP Brzostek.

Najpierw do tej jednostki trafił fabrycznie nowy ciężki wóz bojowy. Udało się go zakupić dzięki wparciu Urzędu Miejskiego w Brzostku, a także Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz pieniądzom unijnym.

– Poprzedni ciężki wóz został przekazany do Ochotniczej Straży Pożarnej w Grudnej Dolnej – mówi prezes OSP w Brzostku Daniel Wójcik.

Tuż przed sylwestrem brzosteccy strażacy przekazali kolejne dobre wiadomości. Tym razem związane były z pozyskaniem drabiny mechanicznej na podwoziu Mana. Ma ona 31 m wysięgu, a na jej końcu znajduje się podest ratowniczy. Dzięki niemu możliwe będzie ewakuowanie ludzi z dużych wysokości, jak również prowadzenie działań gaśniczych.

– Żadna jednostka OSP w województwie nie ma takiej drabiny, jesteśmy pierwsi – cieszy się Daniel Wójcik.

Mało tego, takim sprzętem nie może pochwalić się nawet Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy. Jak tłumaczy Wójcik oni mają podnośniki, ale to inny sprzęt, niż drabina mechaniczna. Nowy wóz kilka dni temu przeszedł chrzest bojowy i został wykorzystany podczas pierwszej w 2026 roku akcji. Ta polegała na usunięciu konarów drzewa, które zagrażały podróżującym drogą krajową nr 73 w Kleciach.

Pierwsze plany pozyskania takiej drabiny pojawiły się już cztery lata temu. Problemem było znalezienie odpowiedniego sprzętu, który byłby w zasięgu finansowym OSP Brzostek. Pieniądze na ten cel pochodziły ze środków własnych brzosteckiej jednostki i od prywatnych sponsorów.

Kolejnym marzeniem strażaków z OSP Brzostek jest nowa remiza, bo sprzęt już mają na bardzo wysokim poziomie. Zdają sobie jednak sprawę z tego, że postawienie budynku jest poza ich możliwościami finansowymi. Dla gminy też byłby to spory wydatek.

Grzegorz Król

Marcin Sas miał wątpliwości

Radni Rady Gminy w Brzostku niejednogłośnie przyjęli tegoroczny budżet.

Posiedzenie w tej sprawie odbyło się dwa dni przed sylwestrem 2025. Uchwale budżetowej poświęcono najwięcej czasu podczas sesji, a tym, który zadał największą liczbę pytań był opozycyjny radny Marcin Sas. Były przewodniczący rady dopytywał skarbnik gminy Joannę Nowicką o wiele rzeczy. Wśród pytań pojawiło się to o zadłużenie gminy na koniec 2025 oraz to ile wyniesie ono na koniec 2026 roku.

– Obecnie zadłużenie wynosi 15,1 mln zł, a na koniec 2026 roku planujemy, że wyniesie 17,5 mln zł – odpowiedziała radnemu skarbnik gminy.

To zaniepokoiło Marcina Sasa, który stwierdził, że gmina idzie w złym kierunku.

Innego zdania był natomiast obecny przewodniczący RM Paweł Hipszer, który wyjaśnił, że zadłużenie wynosi ok. 18%, a do krytycznego poziomu 60% droga jest daleka. Ostatecznie rada przyjęła budżet. Za zagłosowało 11 osób, nikt nie był przeciw, a Marcin Sas, Wojciech Samborski i Andrzej Woźniak wstrzymali się od głosu. Podczas posiedzenia nieobecna była radna Karolina Musiał.

W Jodłowej budżet został przyjęty jednogłośnie.

rar

Przygotowali piękne, czasem nieoczywiste kartki oraz szopki

Każdy uczestnik konkursu otrzyma od organizatorów drobny upominek.



Na konkurs wpłynęło kilkadziesiąt prac ze wszystkich szkół gminy.

Ale mimo wszystko jury konkursowe musiało wskazać najładniejsze prace. Wśród uczestników konkursu na kartkę świąteczną – grupa młodsza wygrała Alicja Czech (SP nr 2 Jodłowa), drudzy byli ex aequo Antoni Wolski (SP Dęborzyn) i Alicja Zima (SP nr 2 Jodłowa), a trzeci – też ex aequo Marcelina Myszkowska (SP nr 1 Jodłowa) oraz Mikołaj Wolski (SP nr 3 Jodłowa). Wyróżnienia odebrali Liliana Wolska (SP nr 3 Jodłowa), Helena Płazińska (SP nr 3 Jodłowa), Aleksander Strzępek (SP Dęborzyn), Oliwia Kaczka (SP nr 1 Jodłowa) i Hanna Kumiega (SP Dęborzyn). W kategorii kartka świąteczna – grupa starsza wygrała Wiktoria Bułat (SP nr 3 Jodłowa), druga była Blanka Machowska (SP nr 1 Jodłowa), a trzecie ex aequo Klaudia Kieca (SP nr 2 Jodłowa) i Klaudia Gomółka (SP nr 1 Jodłowa). Wyróżnieniono: Mateusza Augustyna (SP Dębowa), Patrycję Kołczak (SP nr 1 Jodłowa), Emilię Nalepkę (SP nr 2 Jodłowa), Martynę Podrazik (SP nr 2 Jodłowa), Ninę Kukułkę (SP nr 1 Jodłowa) i Gabrielę Mikrut (SP nr 1 Jodłowa).

Najładniejszą rodzinną szopkę bożonarodzeniową przygotowały Maria i Agnieszka Szynal z Jodłowej Wisowej, drugie miejsce wywalczyły Paulina oraz Martyna Nawracaj z Jodłowej Dolnej, a na trzecim znalazły się Hanna Kumiega wraz z rodzicami z Dęborzyna. Wyróżnienia trzymali: Kamila, Marcin i Wiktoria Bara z Jodłowej, Martyna Kopacz z Jodłowej Górnej oraz Kacper i Julia Lech wraz z rodzicami, również z Jodłowej Górnej.

rar

Będą cztery kategorie

Zgłoszenia do 21 stycznia

We wtorek 27 stycznia odbędzie się XXXIV Jodłowski Przegląd Kolęd i Pastorałek.

W wydarzeniu udział mogą wziąć tylko soliści, którzy podzieleni zostaną na kategorie: grupa przedszkolna, szkoły podstawowe I-IV, szkoły podstawowe V-VIII oraz szkoły ponadpodstawowe. Przegląd odbędzie się w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury i Czytelnictwa w Jodłowej. Godzina rozpoczęcia wydarzenia nie została jeszcze ustalona. Można śpiewać a'capella, z akompaniamentem tradycyjnym lub półplaybackiem. Zgłoszenia należy przesyłać najpóźniej 21 stycznia na adres GCKiCZ: promocja@gckiczjodlowa.eu. Na ten sam adres należy dostarczyć podkłady muzyczne, a preferowany plik to mp3. Uczestnicy nie mogą prezentować kolęd lub pastorałek śpiewanych podczas poprzednich edycji.

rar

Doświetlili ponad 600 metrów dróg gminnych

Blisko 70,3 tys. zł kosztowała dobudowa oświetlenia w gminie Jodłowa.

Zadanie podzielone było na dwie części, a pierwsza związana była z tzw. Drogą Gilową. Tam wykonana została skrzynka rozdzielcza, podłączony został drugi obwód, przewieszony nowy przewód i zamontowano pięć nowych oszczędnych i dających lepsze światło opraw ledowych, które doświetlą 320 m drogi. To jednak nie wszystko, bo kolejne cztery oprawy zawisły na tzw. Mrozowej Górce, gdzie również powstała skrzynka rozdzielcza oraz cztery ledowe oprawy oświetleniowe. W tym przypadku doświetlono 280 m drogi.

To kolejne, ale nie ostatnie takie inwestycje na drogach w gminie. W ubiegłym roku władzom udało się zdobyć pieniądze na doświetlenie drogi w Dęborzynie, na długości ponad 800 m.

rar

eprasa.pl c12ad51d39

To czas do rozmowy na każdy temat

Przyjdź na Randki Małżeńskie



Na razie członkowie wspólnoty Betania przygotowują się, by stworzyć jak najlepsze warunki małżeństwom, które przyjmą ich zaproszenie.

Takie spotkania od kilku lat prowadzone są w Tarnowie. W lutym po raz pierwszy odbędą się w Dębicy.

A dokładniej w Domu Parafialnym przy kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa. To tu działa wspólnota Betania, która od czterech lat organizuje kurs Alpha. Ten cieszył się dużym zainteresowaniem.

– Nasza wspólnota podejmuje różne działania. Na jednym z zebrań stwierdziliśmy, że powinniśmy coś zrobić dla małżeństw – mówi Katarzyna Lechowicz.

Chcieli w ten sposób jeszcze bardziej wyjść do ludzi. Wtedy Tomasz Janiec zaproponował, żeby zorganizować randki małżeńskie. Pomysł ten przedstawili więc proboszczowi ks. Piotrowi Grzance. Usłyszeli, że mogą liczyć na jego wsparcie. Jemu też bowiem zależy na tym, żeby ta inicjatywa zakończyła się powodzeniem.

Tomasz Janiec jest przekonany, że lepiej zacząć pracować nad związkiem wcześniej, a nie czekać aż zaczną się duże problemy. Wtedy może się okazać, że na odkręcenie wszystkiego będzie za późno.

– Ludzie nie potrafią z sobą rozmawiać. Wysyłamy proste komunikaty dotyczące spraw codziennych, a nie rozmawiamy o rzeczach ważnych – przekonuje.

Spotkania, na które wspólnota Betania zaprasza małżonków, mają pokazać, że taka randka jest ważna w naszym życiu niezależnie od stażu małżeńskiego. Wtedy będąc sam na sam, bez dzieci, możemy wreszcie z sobą porozmawiać o wszystkim.

– Każdy oczekuje, że druga osoba będzie czytała nam w myślach, a te randki uczą, jak mówić o potrzebach, jak komunikować się z sobą – zauważa Tomasz Janiec.

Bardzo ważną rzeczą jest to, że nikt nie będzie tu musiał nic mówić na forum publicznym. Rozmowa będzie przebiegała wyłącznie pomiędzy małżonkami. Organizatorzy zapewniają im intymność, choćby poprzez oddalenie stolików od siebie. Tak by para siedząca obok nie mogła nic usłyszeć.

Nie należy się też obawiać, że skoro wszystko odbywać się będzie w domu parafialnym, to jest to niewłaściwe miejsce na pewne tematy. Tomasz Janiec podkreśla, że uczestnicy mają się tu czuć, jakby poszli na kolację do restauracji.

Pary małżeńskie, które zdecydują się na uczestnictwo, spotykać się będą przez siedem kolejnych poniedziałków. Każde rozpoczynać się będzie o godz. 19:00.

– W klimacie romantycznym, świeca, czajnik, herbata, kawa, przepyszne ciastka – wylicza Katarzyna Lechowicz.

Na każdej randce, która będzie trwała godzinę, zostanie wyświetlony film. To on wprowadzi pary w tematykę spotkania, by mogła sobie porozmawiać np. o wzmacnianiu więzi.

Zainteresowani mogą zapisać się dzwoniąc pod nr tel. 608 732 950.

Janusz Grajcar

Kolędy i pastorałki, czyli koncerty noworoczne

Do udziału w tych wydarzeniach zapraszają kolejne parafie. Są też cele charytatywne.

Dochód z koncertu w kościele NSPJ w Dębicy-Latoszynie przeznaczony zostanie na leczenie i rehabilitację Tymoteusza Kasprzyka. W sobotę 24 stycznia o godz. 16:00 zagra i zaśpiewa kapela Iskierczanie. Będzie też można kupić wypieki przygotowane przez grupę Mikołaje na Motocyklach&Przyjaciele.

W Straszęcinie zaprezentuje się Reprezentacyjna Orkiestra Dęta Gminy Żyraków pod batutą Grzegorza Steca. Wydarzenie zaplanowane zostało na sobotę 17 stycznia o godz. 17:00. Po koncercie będzie można otrzymać płytę z kolędami orkiestry w zamian za datek na leczenie Krystiana Klekota.

W sobotę 17 stycznia o godz. 18:00 odbędzie się koncert kolęd i pastorałek w świątyni w Róży.

– Liczny udział będzie także zachętą dla młodych ludzi do większego wysiłku na rzecz spraw związanych z wiarą, a więc będzie to jakiś nasz wkład w to, by przekazywać wiarę następnym pokoleniom – zachęca proboszcz tej parafii ks. Stanisław Góral.

O godz. 16:00 w niedzielę 18 stycznia wieczór kolęd rozpocznie się w kościele w Nagawczynie. Duszpasterze zapraszają wszystkich, którzy chcą nie tyle słuchać, co śpiewać kolędy i pastorałki.

Muzykomania Studio z Nagawczyny zaprasza do kościoła w Podgrodziu. W niedzielę 18 stycznia o godz. 18:00 będzie tu można posłuchać blisko 60 wokalistów.

JAG

Wspomnienie o dobrym człowieku

Pamięć i wdzięczność

To tytuł najnowszej publikacji ks. Władysława Szewczyka, w której upamiętnia ks. Bronisława Rybę.

– Ponieważ byłem jego ministrantem i wychował mnie od dzieciństwa aż do swojej śmierci, ponieważ zawsze korzystałem z jego życzliwych rad chętnie przyjąłem zaproszenie do napisania wspomnienia o nim – tłumaczy ks. Władysław Szewczyk.

Podkreśla, że w niewielkiej książeczce chciał wyrazić wdzięczność byłemu proboszczowi parafii Narodzenia NMP w Dobrkowie (1945-1966). Był to bowiem dobry człowiek i wybitny kapłan. Pochodził z pobliskiej Słotowej, a po ukończeniu seminarium w Tarnowie został wikarym w Zdziarcu.

Niewielką 70-stronicową i skromnie ilustrowaną książkę Pamięć i Wdzięczność można otrzymać w parafii Dobrków.



Ks. Władysław Szewczyk zapewnia, że książkę napisał z potrzeby serca.

JAG

KRONIKA

ZAGRAJĄ DZIECI Z OCHRONKI
To już tradycja, że co roku w okresie świąteczno-noworocznym na jasełka w wykonaniu przedszkolaków z Ochronki zapraszają siostry Służebniczki Dębickie. Tym razem przedstawienie odbędzie się w niedzielę 18 stycznia o godz. 14:30 w sali bł. Edmunda pod kościołem klasztornym.

NA FALI MIŁOSIERDZIA
W sobotę 17 stycznia o godz. 18:00 rozpocznie się kolejny Wieczór Uwielbienia Na fali miłosierdzia. Konferencję wygłosi ks. Łukasz Plata, adiunkt w katedrze Teologii Moralnej Fundamentalnej i Ekumenicznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Znany jest również jako ewangelizator, autor książki pt. Niemożliwe świadectwa oraz twórca Ewangelibusa. W programie także msza św., adoracja, a na koniec błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem. Zaproszenie do udziału w tym spotkaniu duszpasterze z parafii Miłosierdzia Bożego w Dębicy kierują do wszystkich, ale zwłaszcza do małżonków.

W ŁĘKACH PONAD 20 TYS. ZŁ
Kolędnicy misyjni z parafii św. Jadwigi w Dębicy będą kolędować w niedzielę 18 stycznia w kościele. Po każdej mszy św. będzie kolędnicza scenka oraz wspólne kolędowanie. Przy wyjściu ze świątyni będzie można ofiarami zasilić fundusz misyjny. A inne parafie już zdążyły podsumować tę akcję. W Łękach Górnych wzięło w niej udział ponad 150 osób w 22 grupach. Udało się im w sumie zebrać 20 590 zł. Z kolei mieszkańcy Róży do puszek na cele misyjne wrzucili 4 420 zł.

RÓŻANIEC ZA OJCZYZNĘ
W sobotę 17 stycznia o godz. 16:30 w kościele Narodzenia NMP w Siedliskach-Bogusz odmówiony zostanie różaniec za Ojczyznę przed Najświętszym Sakramentem. Nabożeństwo poprowadzą Rycerze Św. Jana Pawła II. Po mszy św. będą mieć zaś spotkanie formacyjne na plebani.

OPŁATEK SENIORÓW
Dyrektor SP w Stasiówce i proboszcz parafii św. Piotra i Pawła zaprasza seniorów na spotkanie opłatkowe. Rozpocznie się w sobotę 17 stycznia o godz. 11:00 mszą św. w kościele parafialnym. Po niej spotkanie przy wspólnym stole w szkole. W przygotowania tego wydarzenia zaangażowane są również panie z miejscowego KGW.

DRÓŻKI BOLEŚCI
Duszpasterze z parafii Wszystkich Świętych w Straszęcinie zapraszają na modlitwy o błogosławieństwo Boże w Nowym Roku. Zgromadzeni wierni będą o nie prosić w czasie Dróżek Boleści Niepokalanego Serca NMP i mszy św. koncelebrowanej. Rozpoczęcie we wtorek 13 stycznia o godz. 17:30 w Grocie Lourdzkiej. Zaproszenie kierowane jest szczególnie do rodzin z Grabin i Głowaczowej. W tych dwóch miejscowościach nie było bowiem w tym roku kolędy.

eprasa.pl c12ad51d39

Koncert noworoczny Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych

Ruda z chórem, a Szefowa z orkiestrą

- Żabicka rozebrała męża - takich nagłówków w prasie spodziewała się prowadząca koncert Renata Żabicka.

A dlaczego? O tym za chwilę. Zacznijmy może jednak od tego, że co jak co, ale zaskakiwać publiczność, to Renata Żabicka, prowadząca coroczne koncerty noworoczne Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych w Dębicy, akurat lubi. A to założy na siebie światełka choinkowe, to znów wystąpi w stroju budowlańca, albo wyjdzie na scenę w łyżwach.

Trudno odmówić jej jednak, że te jej przebieranki i szalone pomysły wpisują się w klimat koncertu organizowanego przez szkołę zarządzaną przez Ewę Trojan. Bo się wpisują. Szczególnie że i repertuar występów, które serwują publiczności uczniowie, nauczyciele, absolwenci i przyjaciele szkoły, często daleki jest od klasycznego. W ostatni piątek ze sceny płynęły m.in. dźwięki utworów króla popu Michaela Jacksona.

Zresztą wystarczy zobaczyć co podczas prowadzenia chóru wyczynia na scenie jego dyrygentka Alicja Stasiowska-Piwowar, by przekonać się, że to wydarzenie to dla wszystkich przede wszystkim świetna zabawa. Choć oczywiście ubrana w formę, którą zapewnić mogą wyłącznie ci, którzy na co dzień żyją muzyką.

– Dzisiejszy koncert to spotkanie dwóch światów, które splotą się w jedną harmonię. Dziś na scenie zobaczycie państwo nie tylko wykonawców, ale przede wszystkim ludzi z pasją, dla których każdy dźwięk jest kawałkiem ich duszy – zapowiadała Ewa Trojan.

A byli to tym razem: wspomniany już chór Alicji Stasiowskiej-Piwowar, orkiestra smyczkowa Marty Fortuny, orkiestra dęta prowadzona przez Piotra Rysiewicza i orkiestra symfoniczna pod batutą Pawła Szczepańskiego i Ewy Trojan, a także soliści.

Z toalety wyszedł w kartonie

A czym tym razem zaskoczyła publikę Renata Żabicka? Wyszła na scenę ubrana w garnitur tłumacząc, że miała przygotowane piękne suknie, ale zaginął klucz do garderoby, w której je zostawiła.

– A że nie godzi się, żebym prowadziła koncert w dżinsach i swetrze, to po prostu ratowałam się garniturem mojego męża. A mąż bez garnituru w toalecie, a też pewnie chciałby usłyszeć – tłumaczyła, prosząc o zwrot klucza.

Mąż Zbigniew jednak długo w toalecie nie wytrzymał. Zaraz po występie chóru pojawił się na scenie ubrany w... karton po airfryerze, który założył zamiast spodni. Za co zebrał zresztą gromkie oklaski od publiczności.

– Matko kochana. Co ty tutaj robisz? – zapytała prowadząca.

– Oddawaj garnitur! – zażądał jej mąż twierdząc, że już wystarczająco wymarzł się w toalecie.

Na szczęście Renacie Żabickiej udało się w końcu pozbyć go ze sceny. Choć jak się okazało nie na długo. Zbigniew Żabicki wrócił po występie orkiestry dętej Piotra Rysiewicza, ale już nie w kartonie, ale jako Bogusław Wołoszański.



Jednym z solistów, którzy wystąpili z orkiestrą dębickiej szkoły muzycznej, był Marcin Kisiel.

Kto winny? Blondi czy Ruda?

– To był piątek 9 stycznia 2026 roku. Kiedy Dębica budziła się ze snu nic nie zapowiadało zagadkowych zdarzeń, które miały mieć miejsce wieczorem w Domu Kultury Mors – zagaił tajemniczo.

Jak się okazało sprawa, o której miał mówić dotyczyła niejakiej Renaty, pseudonim Żaba, która padła ofiarą zaskakującej intrygi. Komu zależało, by nie pojawiła się na scenie? Podejrzenie padło na Alicję, ps. Ruda, której towarzyszyła grupa młodych, rozśpiewanych aktywistów, Martę, ps. Blondi, Piotra, ps. Szołmen, Pawła, ps. Maestro i Ewy, ps. Szefowa.

– Każdy z nich miał motyw, aby przeszkodzić Żabie w koncercie. Szołmen i Maestro pałali rządzą zemsty i odwetu za minione lata, kiedy to pamiętają państwo, prowadząca wielokrotnie próbowała odebrać im batutę, by przejąć władzę nad orkiestrami – tłumaczył dębicki Wołoszański.

Blondi uważała, że Żaba kradnie jej czas sceniczny skupiając całą uwagę publiczności, Szefowa miała dość wygłupów Żaby na scenie, a Ruda choć nie miała istotnego motywu, to jest jednak tak roztrzepana, że mogła po prostu przez przypadek zabrać klucz. W każdym razie go nie było. I pewnie by się nie znalazł, gdyby prowadząca nie rozszyfrowała męża, który wcielił się w gwiazdę Sensacji XX wieku i nie zajrzała do jego kieszeni.

– Dobrze, że nie jestem normalna, bo chyba bym zwariowała – stwierdziła Renata Żabicka, ps. Żaba, kiedy klucz od garderoby spokojnie leżał już w jej dłoni.

Piątkowy koncert nie był jedynym, który zagrali w ostatni weekend muzycy związani z ZPSM. Drugi odbył się w niedzielę, a jednym z jego gości specjalnych była Barbara Penderecka-Piotrowska, siostra prof. Krzysztofa Pendereckiego, którego imię nosi szkoła.

Tomasz Ratuszniak

Bilety i cegiełki już do nabycia

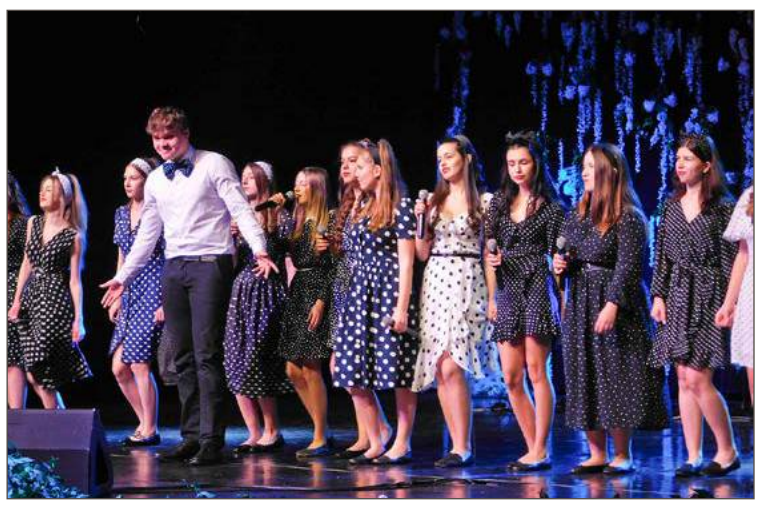
Miłość dotrze tym razem do Krystiana

VIII Koncert charytatywny Miłość dociera wszędzie odbędzie się 5 lutego w Domu Kultury Mors.

Tym razem wolontariusze ze Szkoły Podstawowej nr 9 w Dębicy chcą pomóc w leczeniu 4-letniego Krystiana Klekota ze Straszęcina, który mierzy się z dystrofią mięśniową Duchenne'a i potrzebuje 16 mln zł na terapię genową w USA. Do tej pory udało się zebrać niewiele ponad 2,4 mln zł.

Aby pomóc jemu i jego rodzicom w zbiórce w czwartek 5 lutego na scenie DK Mors wystąpią: reprezentantki Akademii Tańca Soul Dance i Szkoły Tańca Fame, Grupa Artystyczna Safo, soliści z Warsztatu dźwięku i słowa, akrobaci z Klubu Sportowego Akrobatyka Ropczyce, dzieci z SMS Baltima Montessori w Dębicy, a także uczniowie SP nr 9.

Gośćmi specjalnymi koncertu będą tym razem: Małgorzata Boć, zwyciężczyni programu Szansa na Sukces i uczestniczka programu The Voice of Poland oraz Aleksandra Kazała, pochodząca z Dębicy siatkarka grająca w ITA Tools Stal Mielec i w młodzieżowej reprezentacji Polski.



Podczas koncertu wystąpi m.in. Grupa Artystyczna Safo.

Koncert rozpocznie się o godz. 11:00. Bilety w cenie 25 zł, a także cegiełki z linkiem do relacji na żywo, którą oglądać będzie mona w internecie (15 zł) są do nabycia w SP nr 9 w Dębicy, przy ul. Grottgera 3. Rezerwacja biletów i cegiełek możliwa jest pod nr. tel.: 14 681 26 02.

tra

By mogła ją napisać jej dzieci musiały podrosnąć

14 stycznia premierę mieć będzie nowa książka Klaudii Muniak, zatytułowana Rozpacz.

Urodzona w Dębicy, wychowana w Pustyni, a obecnie mieszkająca w Londynie autorka wydała do tej pory osiemnaście książek. Większość to thrillery psychologiczne, ale zdarza się jej też zboczyć w kierunku powieści obyczajowej. Tylko w zeszłym roku do rąk jej czytelników trafiły trzy kolejne, dwa thrillery z wątkiem medycznym: Ślad krwi i Drugie dno oraz powieść obyczajowa To może się udać! Ten rok rozpoczyna premierą książki Rozpacz.

- Rozpacz to pierwszy thriller, w którym główną rolę odgrywa krzywda dziecka. Od dawna chciałam zmierzyć się z tym tematem, jednak moje własne maluchy musiały trochę podrosnąć, żebym potrafiła podjąć tak delikatny wątek. Jak wyszło? Musicie to sprawdzić! - zachęca Klaudia Muniak.



Klaudia Muniak. fot. Marta Machej

Książka ukaże się nakładem wydawnictwa Czwarta Strona, będzie dostępna m.in. w sklepach Empik.

tra

eprasa.pl c12ad51d39

Debiut wystawienniczy ma już za sobą

Anna Stolarska tworzy abstrakcję strukturalną

Mocno zarysowana faktura i stonowana paleta barw wyróżnia każde jej dzieło.



Takie obrazy maluje Anna Stolarska z Dębicy.

Do tego dochodzi jeszcze wielowarstwowa powierzchnia i mamy to, co Anna Stolarska nazywa obrazem strukturalnym. Maluje stosunkowo od niedawna, bo zaledwie od trzech lat. Podkreśla, że to nie jest jej zawód tylko pasja.

– Jestem projektantką konstrukcji, a malowanie to moja przestrzeń do wyciszenia – tłumaczy.

Mieszka w Dębicy, a zawodowo jest związana z Krakowem, gdzie ma siedzibę firmy. W pracy – co podkreśla – musi się trzymać ram, w malowaniu może sobie pozwolić na ekspresję, dowolność i emocje.

Dotychczas swoją pasję pielęgnowała w zaciszu domowym, ale kiedyś była w Galerii Kazimierz w Krakowie. Jej uwagę przykuły energetyczne obrazy. Zaczęła rozmawiać z jedną z autorek, która okazała się kuratorką wystawy.

– Spontanicznie wyciągnęłam telefon i pokazałam jej moje obrazy, by usłyszeć opinię. Spodobały się jej, dała mi namiary – opowiada Anna Stolarska.

I w ten sposób 13 jej obrazów trafiło na wystawę Tekstura Emocji, której wernisaż zorganizowany został 10 stycznia. Prace debiutantki z Dębicy w Galerii Kazimierz w Krakowie będzie można oglądać do 1 lutego.

JAG

Wracają po latach

W Jokerze będzie ostro

Cztery zespoły ze sceny punk rockowej wystąpią 7 lutego w klubie Joker w Dębicy.

Co ciekawe, dwa z nich reaktywowały się po niemal 30 latach przerwy. Pierwszym z nich jest grupa Masturbacja, której początki sięgają pierwszej połowy lat osiemdziesiątych. W drugiej połowie tych lat powstał za to Czarnobyl Zdrój, który również będzie można usłyszeć podczas lutowego koncertu. Obie grupy grają raczej klasycznego punk rocka z tamtych lat, choć w muzyce tej drugiej nie brakuje też psychodelicznych brzmień.

Dwie kolejne kapele, które wystąpią w Jokerze to Pijacka z Kielc oraz Pognieciony Lovelas z Opoczna. Obie, choć dużo młodsze od poprzednich, równie chętnie sięgają po klasycznego punk rocka.

Koncert, pod hasłem Punx Sic Gig, rozpocznie się w klubie przy ul. Rzeszowskiej 69 o godz. 18:00. Bilety w cenie 40 zł kupić będzie można bezpośrednio przed nim.

tra

Każdy z artystów może zgłosić tylko jedną pracę

Takie są zasady tegorocznej Wystawy Środowiskowej w Galerii Sztuki MOK.

A to dlatego, że z okazji jubileuszu 40-lecia działalności galerii wystawie lokalnych twórców towarzyszyć będzie nie tylko ekspozycja prac jej założyciela Ryszarda Kucaba, ale też prezentacja obrazów autorów już nieżyjących, a związanych z galerią: Witolda Sokołowskiego, Jana Kosińskiego, Marka Krystka i Franciszka Szczerbińskiego.

Jednak osoby, które mimo tych ograniczeń chcą wziąć udział w wystawie, materiały do katalogu (notka biograficzna oraz zdjęcie pracy) powinni przesłać do galerii (galeria@mokdebica.pl) najpóźniej do 31 stycznia. Samą pracę należy dostarczyć pomiędzy 11 a 13 lutego do galerii przy Akademickiej 8. Więcej informacji uzyskać można pod nr. tel.: 14 670 23 51.

tra

Kwiatkowski w Dębicy, De Mono w Brzostku, Perfect w Paszczynie,

Ciekawie zapowiada się sezon letnich koncertów plenerowych w naszym powiecie.



W 2015 roku Dawid Kwiatkowski wystąpił na festiwalu Goodfest.

Choć za oknem śnieg, a na pierwsze takie imprezy trzeba będzie poczekać jeszcze kilka miesięcy, to zawsze warto wiedzieć wcześniej do czyich hitów bawić się będziemy latem.

Pierwszą z imprez, już zaplanowaną, będą Dni Dębicy, które rozpoczną się 3, a zakończą 5 lipca. Według zapowiedzi burmistrza Mateusza Kutrzeby wystąpią wtedy m.in. Dawid Kwiatkowski i zespół Zakopower. Pierwszy z wymienionych występował u nas w 2015 roku podczas organizowanego przez Firmę Oponiarską festiwalu Goodfest, a także dwa lata później podczas Dni Dębicy. Z kolei Zakopower koncertował podczas święta miasta w 2009 roku.

Ciekawie zapowiadają się także dożynki powiatowe, które odbędą się w niedzielę 23 sierpnia. Gospodarzem wydarzenia w tym roku będzie Brzostek, a impreza odbędzie się na obiektach sportowych przy ul. Okrągłej. Tam na scenie zobaczymy dwie gwiazdy. Będzie coś dla młodego pokolenia, ale i dla tych troszkę starszych. Najpierw wystąpi powstała w 2019 roku grupa Daj to głośniej, wykonująca muzykę z pogranicza disco polo i folku. Jej najbardziej znanym utworem jest bez wątpienia Mama ostrzegała. Dla tych, którzy wolą inny rodzaj muzyki powiat przygotowuje koncert legendy polskiego pop-rocka – De Mono.

Dużą imprezę podczas dożynek gminnych zapowiada również wójt gminy Dębica Adam Pieniążek. Wydarzenie tradycyjnie odbędzie się w drugą niedzielę września, a wszystko wskazuje na to, że jego gospodarzem będzie Paszczyna. Wystąpi zespół Perfect&Łukasz Drapała. Grupa powstała w 2025 roku, kilka lat po tym, jak zespół Perfect z Grzegorzem Markowskim w roli wokalisty oficjalnie zakończył działalność. Obecnie tworzą ją wieloletni gitarzysta i kompozytor Perfectu Dariusz Kozakiewicz, wokalista Łukasz Drapała, gitarzysta Jacek Krzaklewski, basista Piotr Urbanek oraz za perkusją Krzysztof Patocki.

W repertuarze grupy znajdują się takie hymny, jak Nie płacz Ewka, Autobiografia, czy Chcemy być sobą, ale także nowe utwory, skomponowane z nowym wokalistą zespołu, czyli wspomnianym Łukaszem Drapałą.

rar

Kino Radość

Dębica, ul. Lisa 3

BILETY:	2D	3D
PT-NIEDZ	20 zł 18 zł ulg.	22 zł 20 zł ulg.
WT-CZW	18 zł 16 zł ulg.	18 zł 16 zł ulg.

RUFUS. POTWÓR MORSKI, KTÓRY NIE UMIAŁ PŁYWAĆ – 14, 15.01, godz. 15:15; 13.01, godz. 16:00
2D dubbing, prod. Norwegia, Belgia/ 80 min. animacja, familijny/ 2025 / od lat – b.o

ROCZNICA - KINO KONESERA – 13.01, godz. 18:00
2D napisy, prod. USA / 105 min. thriller / 2025 / od lat – 15

PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY 2 – 14, 15.01, godz. 17:15
2D napisy, prod. USA / 105 min. thriller, horror/ 2025 / od lat – 13

UCIEKINIER – 14, 15.01, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 131 min. akcja, sci-fi/ 2025 / od lat – 15

DELFINEK I JA 2 - PREMIERA – 17, 18, 21, 22.01, godz. 15:00; 20.01, godz. 16:00
2D napisy, prod. USA, Wlk. Brytania / 131 min. akcja, sci-fi/ 2025 / od lat – 15

PSOTY - PREMIERA – 16, 17, 18, 21, 22.01, godz. 17:15
2D oryg., prod. Polska / 2026 / 91 min. przygodowy, familijny / od lat – 10

POMOC DOMOWA – 16, 17, 18, 21, 22.01, godz. 19:30
2D napisy, prod. USA / 105 min. thriller / 2026 / od lat – 15

NORYMBERGA - KINO KONESERA – 20.01, godz. 18:00
2D napisy, prod. USA / 148 min. dramat / 2025 / od lat – 13

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

Czas kruka – 13, 14.01, godz. 19:00
2D napisy, dramat, psychologiczny, 2025, Wielka Brytania, 98 min., od 15 lat

SpongeBob: Klątwa pirata – 13, 14, godz. 15:00, 17:00; 16, 17, 18, 20, 21, godz. 15:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, USA, 95 min, od 5 lat

Zwierzaki na zakręcie – 16, 17, 18, 20, 21.01, godz. 17:00
2D dubbing, animowany, przygodowy, 2025, Niemcy, Wielka Brytania, 98 min., od 5 lat

Dziki – 16, 17, 18, 20, 21.01, godz. 19:00
2D PL, dramat, akcja, 2025, Polska, 133 min.od 16 lat

eprasa.pl c12ad51d39

Zeznaje...

Urszula Fulara



Zajmuję się

Jestem sołtyską Parkosza, działam w Kole Gospodyń Wiejskich i Ochotniczej Straży Pożarnej.

W dzieciństwie chciałam zostać

Policjantką.

W wolnym czasie

Jeżdżę na rowerze, uprawiam nordic walking.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...

Z rowerem, żebym mogła pojeździć i pozwiedzać.

Pies czy kot?

Zdecydowanie psy. Mam beaglea.

Pierwsze zarobione pieniądze

Pracowałam u cioci w sklepie.

Ulubiony lokal w powiecie

Czarny Sezam.

Najchętniej zjadłabym

Placka po węgiersku.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Meksyk. Chciałabym zobaczyć jak się tam żyje i poznać ich kulturę.

Książka lub film, które polecam

Lubię czytać kryminały, więc np. książka pt. Prokurator.

Na urodziny chciałabym dostać

Gotówkę na samochód.

Gościom w powiecie pokazałabym

Głobikową z dinozaurami i pięknymi widokami.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Chodnika i oświetlenia.

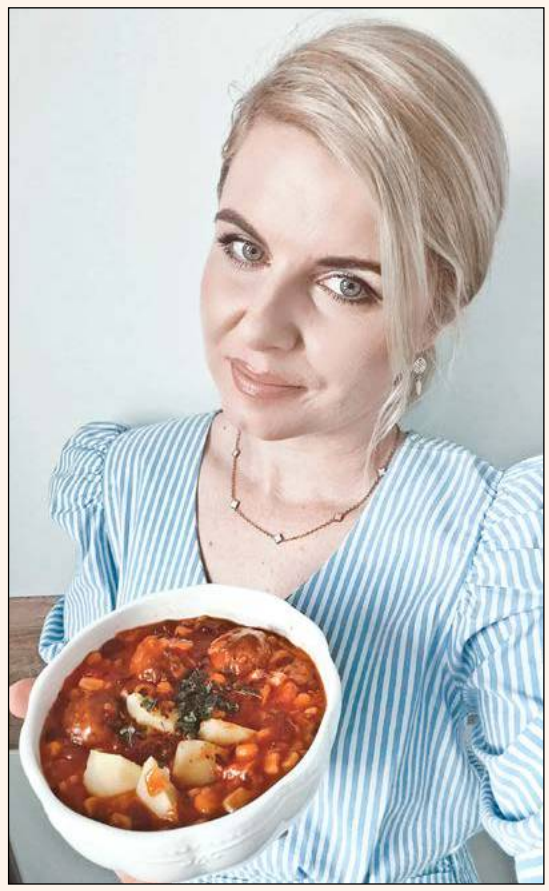
Wygraną w Lotto wydałabym

Na wakacje.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Zupa meksykańska z klopsikami

Poleca: Anna Kuźmik



Składniki:
500 g wołowiny, 1 jajko, 4 łyżki bułki tartej, 1 duża marchew, 1 duża cebula, 1 mała pietruszka, 1 duża czerwona papryka, czerwona fasola z puszki, kukurydza z puszki, 3 średnie ziemniaki, kilka ząbków czosnku, mały słoiczek przecieru pomidorowego, olej, bulion lub woda, mąka do zasmażki i klopsików, przyprawy: papryka słodka w proszku, zioła prowansalskie, płatki chili, liść laurowy, ziele angielskie, sól i pieprz.

Wykonanie:
Wołowinę mielimy, dodajemy jajko, bułkę tartą, zioła prowansalskie, sól i pieprz. Mieszamy wszystko w misce, formujemy nieduże klopsiki i obtaczamy w mące. Następnie smażymy je ze wszystkich stron na patelni. Pokrojone w kostkę cebulę i czosnek podsmażamy na oleju w trzylitrowym garnku, dodajemy starte na tarce na dużych oczkach marchew, pietruszkę oraz pokrojoną dość grubo paprykę czerwoną. Po kilku minutach zalewamy bulionem lub wodą, dorzucamy ziemniaki pokrojone w cząstki, ziele angielskie i liście laurowe. Po ugotowaniu warzyw dodajemy przecier pomidorowy, fasolę i kukurydzę. Do garnka przekładamy klopsiki. Następnie robimy zasmażkę: na patelni na maśle lub oleju podsmażamy mąkę i paprykę w proszku. Dolewamy część płynu z garnka, a potem całość wlewamy do gotującej się zupy. Doprawiamy solą i pieprzem, a także dodajemy płatki chilli, by nadać zupie rozgrzewający pikantny smak.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria



Światłość. **fot. Jerzy Mordecki**



Nie ma jak u mamy. **fot. Jadwiga Wójcik**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników.
Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Jerzy Mordecki** za zdjęcie: **Światłość**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

Nowe wyzwania w pracy przyniosą satysfakcję, ale uważaj na impulsywne decyzje. W relacjach bądź cierpliwy.

Byk (21.04 - 20.05)

Finanse pozostaną stabilne, lecz warto oszczędzać. Czas z bliskimi przyniesie radość i ukojenie nerwów.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Kreatywność będzie na wysokim poziomie. Komunikacja ułatwi rozwiązanie konfliktów, unikaj jednak plotek.

Rak (21.06 - 22.07)

Skup się na zdrowiu, relaksie i odpoczynku. Niespodziewana pomoc przyjaciela poprawi humor i doda energii.

Lew (23.07 - 22.08)

Możliwe nowe znajomości i okazje. W pracy wymagana cierpliwość, a w miłości szczerość w rozmowach.

Panna (23.08 - 22.09)

Praca przyniesie efekty. Zadania domowe mogą wymagać wysiłku, ale poświęcony czas okaże się wartościowy.

Waga (23.09 - 23.10)

Relacje będą w centrum uwagi. Znajdź czas na hobby, które odpręża i pozwala złapać nieco dystansu.

Skorpion (24.10 - 21.11)

W finansach zachowaj ostrożność. Intuicja pomoże w podejmowaniu właściwych decyzji osobistych i zawodowych.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Podróże lub nowe projekty poszerzą perspektywę. Unikaj nadmiernego ryzyka w inwestycjach i decyzjach.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Koncentracja na obowiązkach przyniesie efekty. Rodzina doceni Twój czas, uwagę i zaangażowanie w codzienność.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Pomysły innowacyjne spotkają się z uznaniem. Zachowaj równowagę między obowiązkami a życiem prywatnym.

Ryby (20.02 - 20.03)

Intuicja w relacjach pozwoli uniknąć nieporozumień. Odpoczynek i regeneracja dodadzą sił na nadchodzące wyzwania.

Wicewróżka Maga

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl c12ad51d39



Zapraszamy wszystkich chętnych na wyjazd edukacyjny do **KHK w Krakowie** - nowoczesnej instalacji termicznego przetwarzania odpadów. To doskonała okazja, aby zobaczyć na własne oczy, jak w praktyce działa taka instalacja i rozwiać wątpliwości dotyczące jej funkcjonowania.

Przygotowaliśmy propozycje trzech terminów wyjazdu:

21 stycznia
18 lutego
20 lutego

Osoby zainteresowane udziałem w wyjeździe edukacyjnym prosimy o kontakt mailowy: **chp@kronospan.pl.**
W odpowiedzi przekażemy szczegółowe informacje organizacyjne.



PILNE: Walczymy o życie Krystianka ! Lek za 16 milionów jedyną nadzieją dla naszego synka - RATUNKU!

WESPRZYJ MNIE

Krystian Klekot

Dystrofia mięśniowa Duchenne'a

siepomaga.pl

siepomaga.pl/krystian

eprasa.pl c12ad51d39

17

chłopcom nadane zostały imiona Franciszek i Nikodem. Były one najczęściej wybierane przez rodziców w 2025 roku. Na świat przyszło też 12 Aleksandrów, 11 Antonich i Leonów, 9 Filipów, Oskarów i Wiktorów. Najpopularniejszym imieniem dla dziewcząt było Oliwia (14). Dużym wzięciem cieszyły się też Emilia i Laura (po 13), Julia (12) oraz Maja i Zuzanna (11).

15 231

pojazdów zarejestrowanych zostało w Wydziale Komunikacji i Transportu w Dębicy, w tym:
samochodów osobowych – 10 229,
samochodów ciężarowych – 1 724,
przyczep i naczep – 1 160,
motocykli – 1 121,
ciągników rolniczych – 635,
motorowerów – 280,
samochodów specjalnych – 82.

265 000

drzew zasadzonych zostało na terenach zarządzanych przez Nadleśnictwo Dębica. Wśród nich były dęby, sosny, buki, lipy, graby i modrzewie. Zalesionych zostało w ten sposób 36,5 ha gruntów.

53

bramki w trzynastu meczach strzelili w rundzie jesiennej zawodnicy grającego w klasie A LKS Głowaczowa. To najwięcej z wszystkich drużyn z powiatu dębickiego grających w którejkolwiek z lig piłkarskich.

1 039 920

złotych za pośrednictwem Biura Powiatowego ARiMR w Dębicy otrzymało 76 hodowców trzody chlewnej, czyli wszyscy, którzy złożyli wnioski, na refundację kosztów bioasekuracji i zapobiegania ASF w gospodarstwach. To rekordowa kwota w historii działalności tego biura.

3 163

widzów oglądnęło w kinie Radość film pt. Zwierzogród 2. Dużym zainteresowaniem cieszył się też Minecraft, na który bilety kupiło 2 966 osób. A podium uzupełnia Kleks i wynalazek Filipa Golarza z frekwencją na poziomie 2 281.

3

przystanki kolejowe w powiecie dębickim na trasie Dębica – Mielec (Pustynia, Pustków-Kochanówka i Pustków) zostały wyposażone w urządzenia do emisji dźwiękowych komunikatów. Pasażerowie otrzymują dzięki nim bieżące informacje o najbliższych pociągach.

152

zawodników, w tym goście z Ukrainy i Korei, wzięło udział w rozgrywanym po raz pierwszy w Dębicy turnieju Polish Open w układaniu kostki Rubika na czas.

80 041

osób wybrało się w ubiegłym roku, by pojeździć na lodowisku MOSiR w Dębicy. To prawie 19 tysięcy więcej niż w poprzednich dwunastu miesiącach.

298

osób dotkniętych problemem bezdomności przewinęło się przez cały ubiegły rok przez schroniska prowadzone przez Towarzystwo św. Brata Alberta w Dębicy. W większości byli to mężczyźni, kobiet potrzebujących pomocy było 51.

149

widowisk, takich jak spektakle teatralne, koncerty, występy kabaretowe i stand-upowe, zostało wystawionych w 2025 roku na scenie Domu Kultury Mors w Dębicy.

2

osoby zginęły, a 37 zostało rannych w 32 wypadkach, do których doszło w 2025 roku na drogach powiatu dębickiego. Z policyjnych raportów wynika, że w tym samym czasie było aż 812 mniej groźnych zdarzeń, jakimi są kolizje.

eprasa.pl c12ad51d39

MEJSI

MODA PLUS
SIZE I CIĄŻOWA
ROZMIARY
36-64

ZAPRASZAMY
PN – PT OD 9:00 DO 17:00
SOBOTA OD 9:00 DO 13:00

RZESZOWSKA 6,
DĘBICA

debica 24

informacje
z miasta
i powiatu

www.debica24.pl

Sklep DOR-AN





Zakuwanie przewodów,
części, filtry, oleje:
tel. 14 627 91 12
e-mail: sklep@dor-an.pl
Art. wodno-kanalizacyjne:
tel. 604 277 099
e-mail: rury@dor-an.pl
ul. Lwowska 32
39-200 Dębica

www.dor-an.pl

- ZAKUWANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH, DO KLIMATYZACJI I DO MYJEK CIŚNIENIOWYCH
- FILTRY, SZYBY, CZĘŚCI, AKCESORIA I OSPRZĘT DO MASZYN BUDOWLANYCH
- OLEJE SILNIKOWE, HYDRAULICZNE, PRZEKŁADNIOWE
- SMARY I CHEMIA TECHNICZNA
- ZAWIESIA ŁAŃCUCHOWE I PASOWE

ARTYKUŁY WODNO-KANALIZACYJNE:

- RURY I KSZTAŁTKI KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE, DRENARSKIE, GAZOWE, ELEKTROINSTALACYJNE
- STUDNIE KANALIZACYJNE
- ŻELIWO DROGOWE
- ARMATURA ŻELIWNA
- ODWODNIENIA LINIOWE



NOWOŚĆ W SPRZEDAŻY!!!!

KANALIZACJA WEWNĘTRZNA



społem

PSS DĘBICA

ZAPRASZAMY

do naszych placówek w każdy piątek na degustację pieczywa

w wybranych punktach:

Sklep nr 4 „Na Schodkach", ul. Piekarska 9
Sklep nr 11, ul. Żeromskiego 6
Sklep Kaprys, ul. Krakowska 1

Zapraszamy na zakupy do pozostałych placówek: Sklep nr 1 Delikatesy ul. Piekarska 1, Sklep nr 34 Sezam ul. Krakowska 53, Sklep nr 36 ul. Kolejowa 40.



1,85 zł/szt.



Bajgle szlacheckie 80g
Społem, 23,13 zł/kg

9,60 zł/szt.



Chleb ProBody 420g
Społem 22,86zł/kg

4,99 zł/szt.



Czekolada 80g-100g
Wedel (wybrane smaki)
49,90-62,38zł/kg

3,99 zł/szt.



Makaron 400g Lubella
(wybrane rodzaje)
9,98zł/kg

5,99 zł/szt.



Sos 180g-500g Łowicz
(wybrane rodzaje)
11,98-33,28zł/kg

5,99 zł/szt.



Olej rzepakowy 900ml
Oleo 6,66zł/l

18,99 zł/szt.



Kawa Jacobs Kronung
250g mielona
75,96zł/kg

19,30 zł/szt.



Syrop z pigwowca
315g Bacówka
61,27zł/kg

19,49 zł/szt.



Syrop z owoców
czarnego bzu 315g
Bacówka 61,87zł/kg

16,49 zł/szt.



Pierogi ruskie 400g
Bacówka 41,23zł/kg

35,99zł/kg



Rolada z Zapiecka
NikPol

22,99zł/kg



Kiełbasa podwawelska
firmowa NikPol

Oferta ważna od 13-17.01.2026 r.

eprasa.pl c12ad51d39

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne- gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie naczynek, brodawek, plam, piegów itp.
BOTOX
zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga
Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA
NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Okulistyka i optyka

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Okulistyka i optyka

6-optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny
i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne
- wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych
w tym abrazja powietrzna
i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA
LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet
Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Urologia
lek. Urolog FEBU Daniel Łukaszewski
Przyjmuje w soboty i poniedziałki.
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
rejestracja tel. 530 309 303
Diagnostyka i leczenie chorób urologicznych mężczyzn i kobiet. Badanie USG. Biopsja gruczołu krokowego, również fuzyjna. Leczenie niepłodności męskiej. Operacja mikroskopowa żylaków powrózka nasiennego. Wazektomia. Zabieg na stulejkę metodą staplera. Zapraszam.

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje
od poniedziałku do czwartku
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA
PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Do przedstawienia swojej oferty zapraszamy również
GABINETY KOSMETYCZNE
Szczegóły: tel. 14 670 42 34,
reklama@ol.com.pl

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić
Obserwatora Lokalnego
przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

eprasa.pl c12ad51d39

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM



www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 609 996 677, + 48 14 681 42 98
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 609 997 766
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 690 997 751
EMAIL: debica@kmokno.pl

BAL
UBEZPIECZENIA
OC/AC • UBEZPIECZENIE MAJĄTKOWE
NA ŻYCIE • FIRMOWE • ROLNE
TURYSTYCZNE
ul. Czarnieckiego 5, Dębica 513 433 354, 798 686 310

„Wodociągi Dębickie" Sp. z o.o.
ul. Kosynierów Racławickich 35, 39-200 Dębica
odda bezpłatnie ziemię i gruz.
Załadunek gratis.
Tel. kontaktowy 14 670 68 15.

Encyklopedia Dębicy

radio leliwa
Dębica
89,2 MHz

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DAM PRACĘ

- Producent stolarki drewnianej zatrudni pracownika fizycznego. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.
- Producent stolarki drewnianej zatrudni stolarza, operatora maszyn CNC. Praca w Podlesiu Machowskim (okolice Pogórskiej Woli). Kontakt tel.: 668-682-829.

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Mamy przyjemność zaprezentować Państwu działkę budowlaną położoną w urokliwej okolicy Zawierzbia. Działka numer 734/11: – Powierzchnia: 13.33a – zmulczerowana, płaska Wymiary ok 30m x46m. Tel. 889-817-060.
- Sprzedam widokową działkę budowlaną 2000 m², Nagoszyn-Cieszęciny. Na krańcu las. Naprzeciw pole orne. Gaz, woda, prąd w pobliżu. Cena do uzgodnienia. Tel. 508 956 622.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Kupię CIĄGNIKI rolnicze. Tel. 721-029-688.
- Kupię MOTOCYKLE wsk, simson, junak, romet itp Tel 721-029-688.
- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- Mieszkanie o powierzchni 49,90 m². w bloku przy ulicy Rzeszowskiej 77.

MIESZKANIA – WYNAJEM

- Wynajmę mieszkanie 20 m² – jeden pokój, w Dębicy. Najchętniej kobiecie – jednej osobie. Tel. 533 262 884 (wieczorem).

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.

MOTORYZACJA

- **A.SKUP AUT OSOBOWYCH, DOSTAWCZYCH, TERENOWYCH. NAJLEPSZE CENY. TEL. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica. Płacimy najwięcej. Zadzwoń: 574 283 937.

ROLNICZE – SPRZEDAM

- Pszenica ozima 80 zł za 100kg. Tel. 14 682 12 87; bartek.wojtaszek@op.pl.
- Sprzedam prasę sipma z224/1, brona talerzowa, rozsiewacz nawozów amazone, pająk do siana, kabina do c 360, siano i słoma. Tel. 516 457 976.
- Sprzedam pszenicę i owies. Cena do uzgodnienia. Straszęcin. Telefon: 14 6823 475.
- Sprzedam siano kostki; przewracarko-zgrabiarkę taśmową do siana. Tel. 697 635 927.
- Ziemniaki jadalne: Denar, Bellarosa, Rexona oraz paszowe; buraczki ćwikłowe, marchew, pietruszka – uprawa własna. Możliwy dowóz. Wola Wielka 8P. Tel. 784 574 771.

SPRZĄTANIE

- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM RÓŻNE

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.

cd. na str. 24

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

eprasa.pl c12ad51d39

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczenia-marco.pl.

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- **Atrakcyjne** ceny, szpachlowanie, malowanie, panele, itp. Remonty. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Usługi wykończeniowe, ogrodowe, drobne naprawy i wiele innych. Tel. 601 294 967.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis Ogrody Kompleksowa Pielęgnacja i Wycinka Drzew. Pielęgnacja Terenów Zielonych. Cięcie Formowanie Roślin Oraz Żywopłotów. Usługi Rębakiem. Przygotowanie Terenów Pod Inwestycje. Tel 724 061 117.
- Odwodnienia. Odprowadzenie wody z rynien. Drenaże domów i działek. Odzyskiwanie wody opadowej. Montaż zbiorników na deszczówkę oraz szambo. Kompleksowe usługi Minikoparką. Tel. 724 061 117.
- Oferujemy kompleksowe usługi pielęgnacji ogrodów. Jeśli masz problem ze swoim ogrodem lub brak ci czasu na pielęgnację zieleni – zadzwoń lub napisz:730 974 786. Wykonujemy bezpłatne wyceny. Atrakcyjne ceny.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.
- Szybkie terminy realizacji, atrakcyjne ceny. Darmowa wycena. Zakładanie trawników. Ścinka drzew, cięcie żywopłotów, wszelakie usługi porządkowe, mycie kostki, drenaże, minikoparki, wozidło, wywrotka. Tel. 722 161 899.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.
- www.davanzali.pl Zakład Obróbki Drewna Rafał Klich Tel: 504 091 743 (690 316 532 davanzali@onet.pl Drzwi wewnętrzne i wejściowe DĘBOWE na wymiar! Darmowy pomiar i wycena! Sprawdź nasz realizacje!

ZWIERZĘTA

- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: kury nioski 8-miesięczne czerwone. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**



eprasa.pl c12ad51d39

Na stanowisku od dziesiątek lat

Doświadczenia można im pozazdrościć

Ryszard Kucab od 40 lat prowadzi w Dębicy galerię sztuki. Ale nie tylko on może pochwalić się tak długim stażem.



Stanisław Olszewski zarządza spółdzielnią, w której łączna powierzchnia mieszkań to 220 000 m².

Przez cztery dekady zmieniały się jej lokalizacje, od Rynku, przez ul. Rzeszowską, na Akademicką. Kiedy Ryszard Kucab organizował pierwsze wystawy, tych, którzy dziś odwiedzają Galerię Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury, często nie było jeszcze nawet na świecie. Dlatego dziwić nie powinno, że bez niego wielu nie wyobraża sobie tego miejsca. Choć on sam coraz częściej zaczyna przebąkiwać o zasłużonej emeryturze. Na szczęście jeszcze się na nią nie wybiera, na razie zajęty jest organizacją wydarzeń związanych z jubileuszem 40-lecia galerii i swojej działalności w niej.

Olszewski znów podniósł czynsz

Na emeryturze mógłby już być również Stanisław Olszewski, prezes największej w Dębicy Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kolejowej. Oficjalnie nie chce jeszcze zdradzać kiedy na nią przejdzie, ale ma już co do tego pewne plany. Zapowiada, że na swoje stanowisko widziałby kogoś, kto już pracuje w spółdzielni.

– To musi być osoba, która ją zna i wie jak działa. To nie może być ktoś z ulicy – zaznacza, podkreślając przy okazji, że w skład spółdzielni wchodzi aż 4500 mieszkań.

Zanim jednak przejdzie na zasłużoną emeryturę chce jeszcze załatwić kilka spraw. W planach ma m.in. ocieplenie bloków przy Robotniczej, na których obecnie jest tylko pięciocentymetrowa warstwa styropianu położona jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. A potrzeba go jeszcze jakieś dwadzieścia centymetrów.

A skąd wziął się na stanowisku prezesa? W 1991 roku, czyli już po przemianach, wystartował w konkursie i wygrał go. Wychodzi więc na to, że fotel ten zajmuje od 35 lat.

– A wcześniej budowałem Igloopol w Straszęcinie. Edward Brzostowski mnie tam oddelegował – wspomina.

Gdy pytam go jak ocenia te trzy i pół dekady na stanowisku i czy uważa się za dobrego prezesa, chwilę się zastanawia.

– Jedni twierdzą, że jestem dobry, inni że zły. Wszyscy za to mówią, że Olszewski znów podniósł czynsz – śmieje się.

Bo podwyżki to najgorsza zmora nie tylko mieszkańców, ale i zarządu spółdzielni. Stanisław Olszewski podaje przykład centralnego ogrzewania, które za grudzień 2024 kosztowało spółdzielnię 885 000 zł. Za grudzień zeszłego roku było to już 1 373 000 zł.

– To jak ludzie mają to udźwignąć? – pyta.

To już ostatnia kadencja

Sporą praktykę w zarządzaniu ma również Dorota Piękoś, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Dębicy. Funkcję tę pełni od 1994 roku, co oznacza, że jest najdłużej urzędującą osobą na takim stanowisku w naszym mieście.

– A w Dwójce pracuję od 1983 roku – zaznacza.

Zapowiada jednocześnie, że kadencja, która kończy się w sierpniu 2027 roku, będzie jej ostatnią. To zresztą nie tylko jej decyzja, ale i jej męża, który sam już jest na emeryturze i chciałby mieć żonę w domu.

Dorota Piękoś twierdzi, że ostatnie lata, które spędza na dyrektorskim stołku, są dla niej spokojniejsze niż wiele poprzednich.

– Dziś jestem w takiej sytuacji, że jeśli musiałabym odejść to mogę nawet dzisiaj. Dlatego już się tak nie denerwuję – mówi.

Wcześniej nerwów jej nie brakowało. Szczególnie że kolejne władze miały bardzo różne pomysły co do funkcjonowania Dwójki. Wiele mówiło się m.in. o jej likwidacji. Ona mimo wszystko robiła swoje. Remontowała i doposażała nie czekając na dotacje, ale robiąc to dzięki oszczędnościom. Dziś dumna jest z tego w jakich warunkach uczą się jej uczniowie. Chwali też kadrę, którą udało się jej zbudować.

– Fajnych mam nauczycieli i chyba mnie nawet lubią, bo mówią, że nie wyobrażają sobie, żebym odeszła – uśmiecha się.

Dorota Piękoś prócz tego, że zarządza szkołą, to wciąż również uczy języka polskiego. W końcu ma w tym 43-letnią praktykę.

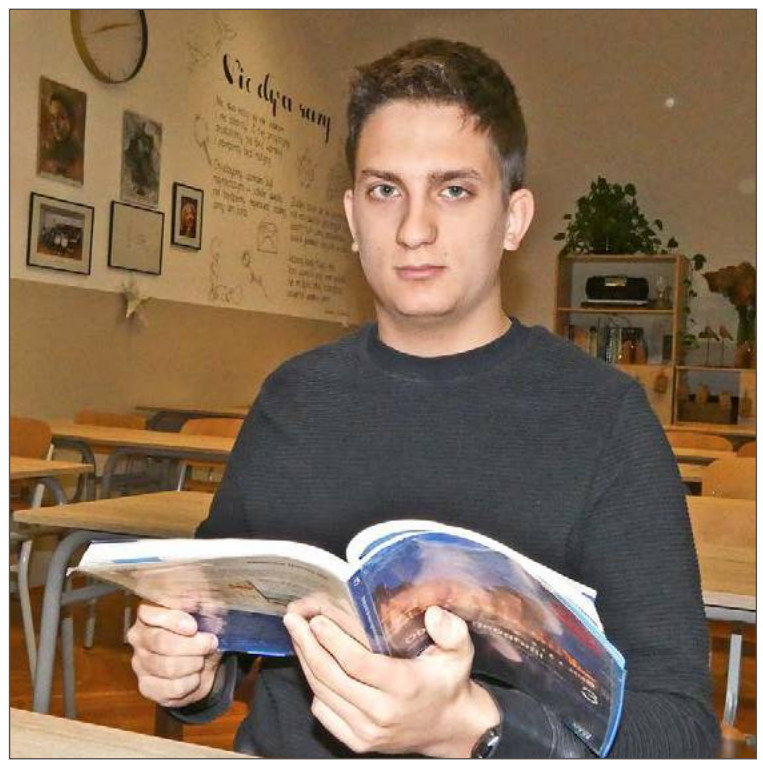
36 lat prezesa i 34 lata wójta

Osób z podobnym stażem na stanowisku można by jednak wymienić więcej. Wśród nich jest m.in. Janusz Bieniasz, który od listopada 1990 roku piastuje funkcję prezesa Zarządu Rejonowego Polskiego Czerwonego Krzyża w Dębicy. Albo Józef Chudy, wójt gminy Czarna, który po raz pierwszy na to stanowisko został wybrany w 1992 roku, w połowie kadencji samorządu przez Radę Gminy. Podobnie było w 1994 i 1998 roku, jednak już od 2002 wygrywał wszystkie wybory bezpośrednie.

Tomasz Ratuszniak

Łukasz Gawlik chce zostać pilotem. Marzy o lataniu samolotem F-35

Pomóc mu w tym może udział w programie Dream Up - Rozwiń skrzydła, do którego dostał się jako jeden z 20 uczniów z Podkarpacia.



Pasją Łukasza Gawlika jest lotnictwo. Chciałby zwiedzać świat.

Mieszkaniec Lipin uczy się obecnie w klasie trzeciej o profilu mundurowym w Liceum Ogólnokształcącym w Pilźnie. Wybór takiego kierunku nie był przypadkowy.

– Do klasy mundurowej idzie się z zamiarem, że chce się dalej pójść w kierunku wojskowym – tłumaczy Łukasz Gawlik.

Uważa, że LO w Pilźnie dobrze przygotowuje go do dalszego etapu kształcenia. Lubi szczególnie zajęcia z edukacji mundurowej i strzeleckie. A kiedy przed kilku lat niemal z dnia na dzień, jak twierdzi, pojawiło się u niego nowe zainteresowanie, nie mógł wybrać inaczej.

– Pomyślałem sobie, że fajnie by było zostać pilotem. Zacząłem dużo czytać o tym, lubię w symulatory lotu grać – przekonuje.

Interesuje się też wszystkim, co jest związane z lotnictwem, nie tylko samolotami, ale też pracą na lotnisku. Dlatego po skończeniu klasy mundurowej i zdaniu matury chciałby studiować w Lotniczej Akademii Wojskowej w Dęblinie. To ona może mu pomóc w spełnieniu marzenia o lataniu samolotami wojskowymi.

Choć, co przyznaje, dotychczas nie zdarzyło mu się jeszcze lecieć nawet takim zwykłym w roli pasażera. Chciałby jednak zwiedzać świat, a w zawodzie pilota jest to możliwe.

– Bardziej kierowałbym się w stronę tego wojskowego, ale chciałbym też latać samolotami pasażerskimi – mówi Łukasz Gawlik.

Wie, że już w tym roku na wyposażenie polskiej armii trafią pierwsze myśliwce F-35 Husarz. To one najbardziej pobudzają wyobraźnię młodego człowieka, choć tak naprawdę teraz chciałby usiąść za sterami którejkolwiek z maszyn polskiej floty.

Liczy więc bardzo, że w przygotowaniu do realizacji tego celu, pomoże mu udział w projekcie Dream Up – Rozwiń skrzydła. Jest on prowadzony przez firmę lotniczą Pratt&Whitney we współpracy z Fundacją Wspierania Edukacji przy Stowarzyszeniu Dolina Lotnicza.

Do udziału w nim zostali zaproszeni uczniowie szkół średnich z województwa podkarpackiego, którzy chcą świadomie planować przyszłość edukacyjną i zawodową oraz poznawać nowoczesne technologie od praktycznej strony.

Łukasz Gawlik dowiedział się o tym programie od nauczycielki języka niemieckiego Magdaleny Smołuchy zaledwie tydzień przed końcem procesu rekrutacyjnego.

– Musiałem się spiąć, szybko filmik zrobić, żeby się zgłosić i mieć szansę na zakwalifikowanie się. Udało się, zostałem zaproszony na kolejny etap, czyli rozmowę kwalifikacyjną, no i w końcu dostałem e-mail, że zostałem wybrany – opowiada.

Filmik, jak mówi, był bardzo krótki, zaledwie minutowy. Opowiadał w nim o swoich zainteresowaniach, kim chciałby zostać, i przekonać odbiorców, dlaczego ten program jest dla niego.

A teraz liczy, że dowie się wielu ciekawych rzeczy o samolotach.

Janusz Grajcar

eprasa.pl c12ad51d39

Dart

Puchar prezesa dla Krystiana Kmiecika

W kończących cykl sześciu turniejów zawodach zajął trzecie miejsce, ale to wystarczyło do końcowego sukcesu.

Darterzy o Puchar Prezesa walczyli przez cały 2025 rok. W każdym evencie za pierwsze miejsce mogli zdobyć 24 punkty, za drugie – 20, za trzecie – 16 itd. Niewielu było jednak takich, którzy wystartowali we wszystkich sześciu turniejach. Krystianowi Kmiecikowi do zdobycia głównej nagrody wystarczyło pięć.

Przed ostatnim sytuacja była otwarta. Szansę na podium w klasyfikacji generalnej miało aż siedmiu zawodników, którzy stawili się w klubie Pino. Po fazie grupowej w grze pozostała szóstka. Byli to Krystian Kmiecik, Michał Sanecki, Stanisław Bezak, Jakub Pyzocha, Sławomir Parkitny i Krzysztof Szymański.

Żaden z nich nie przegrał również w 1/8 finału. Cała szóstka awansowała więc w komplecie do ćwierćfinałów. Tu już ktoś z dalszej rywalizacji odpaść musiał. Padło na Jakuba Pyzochę i Sławomira Parkitnego. Pozostali walczyli nadal, choć wiadome już było, że Krzysztof Szymański po awansie do półfinału Stanisława Bezaka stracił szansę na podium.

Ale walczył do końca ambitnie i w pierwszym półfinale pokonał 3:2 mistrza Dębickiej Ligi Steel Darta Michała Saneckiego. W drugim Krystian Kmiecik pewnie 3:0 ograł Stanisława Bezaka i właściwie mógł już rozpocząć świętowanie końcowego sukcesu. Wiadomo też było, kto zajmie drugie i trzecie miejsce, ale spotkania finałowe tak czy inaczej trzeba było rozegrać.

W meczu o trzecie miejsce Michał Sanecki wygrał 3:1 ze Stanisławem Bezakiem. W wielkim finale zaś Krzysztof Szymański pokonał 3:2 zdobywcę Pucharu Prezesa Krystiana Kmiecika.

Nie wiadomo jednak, jak potoczyłyby się losy całego cyklu zawodów, gdyby Krzysztof Szymański wystartował we wszystkich turniejach. Wziął bowiem udział tylko w trzech i zgromadził w nich komplet punktów (72). Do trzeciego w generalce Stanisława Bezaka zabrakło mu mimo tak znakomitej postawy dwóch oczek.

Klasyfikacja końcowa (w nawiasie po liczbie zdobytych punktów podaję liczbę turniejów, w których zagrał zawodnik):

1. Krystian Kmiecik – 96 (5)
2. Michał Sanecki – 84 (5)
3. Stanisław Bezak – 74 (6)
4. Krzysztof Szymański – 72 (3)
5. Jakub Pyzocha – 64 (6)
5. Sławomir Parkitny – 64 (5)
7. Paweł Bezak – 56 (6)
8. Wojciech Cnota – 52 (5)
9. Sławomir Łakomy – 48 (6)
10. Filip Kula – 44 (2)
10. Franciszek Kukiełka – 44 (4)
10. Jakub Guła – 44 (5)
10. Paweł Grych – 44 (6)

JAG



Od lewej stoją: Michał Sanecki, Krystian Kmiecik i Stanisław Bezak.

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Marcin Stefanik dogonił Konrada Smoczyńskiego w klasyfikacji najlepszych strzelców

Olimp i Tabor pewnie wygrały swoje kolejne mecze. Ta pierwsza drużyna jest nadal niepokonana.

Borowiec Straszęcin – Painpol 2:3
Bramki: Robert Gawęda, Michał Kutrzuba – Patryk Ziobro 2, Jakub Mendalka.
Yami Futsal Team – United Logistics 1:3
Piotr Poproch – Eryk Bajor, Wiktor Pulak, Bartłomiej Pulak.
Seger-Handlowcy – Painpol 1:3
Aleksander Klich – Jakub Lesiak, Albert Bartkowicz, Patryk Ziobro.
Yami Futsal Team – Państwowa Straż Pożarna 8:2
Szymon Kożuchowski 3, Piotr Poproch 3, Bernard Kurowski, Tymoteusz Mazur – Konrad Kucharski, Krystian Maniecki.
Borowiec – United Logistics 1:3
Robert Gawęda – Bartłomiej Pulak 2, Wiktor Pulak.
Seger-Handlowcy – PSP 2:8
Aleksander Klich 2 – Krystian Maniecki 3, Filip Kucharski, Sebastian Malisiewicz, Dariusz Chwastek, Łukasz Pociask, Norbert Małek.
Bio Actiw – Anturja 1:2
Maciej Jarosz – Bartosz Knych, Andrzej Kołodziej.
Volt Amper – Twoja Logistyka FC 4:7
Jakub Godek 2, Tomasz Tutka, Szymon Kłak – Bartłomiej Krasoń 2, Patryk Pietruszka, Kornel Madejski, Maximilian Cetnarski.
Bio Actiw – Weldon 3:7
Grzegorz Bańkowski 2, Maciej Jarosz – Marcin Cebulak 3, Dawid Kocół, Marcin Hamala, Dominik Ciołek, Leszek Krzystyniak.
Igloocar – Twoja Logistyka 0:3
Kornel Madejski 2, samobójcza.
Volt Amper – Anturja 4:8
Paweł Kopala 2, Jakub Godek 2 – Bogusław Majewski 2, Tomasz Wolak 2, Bartosz Knych 2, Cyprian Ziaja 2.
Igloocar – Weldon 3:5
Marek Matłok, Paweł Ryba, samobójcza – Dawid Kocół 2, Grzegorz Pajor 2, samobójcza.
Tabor – Painpol 5:0
Bramki: Marcin Stefanik 3, Grzegorz Chmura, Łukasz Stefanik.
Hos-Pol – United Logistics 10:2
Łukasz Kowalski 4, Sebastian Kobak 3, Bartosz Wójtowicz, Damian Lechwar, Sebastian Maćko – Grzegorz Starzyk, Jakub Piękoś.
Tabor – PSP 6:2
Marcin Stefanik 4, Łukasz Stefanik, Sebastian Szerszeń – Filip Kucharski 2.
Herkules – United Logistics 5:3
Filip Królikowski 2, Krystian Tabor, Filip Czuba, Sebastian Wolak – Dominik Kieraś, Dominik Pulak, samobójcza.
Hos-Pol – Painpol 4:3
Waldemar Hołowicki 2, Damian Lechwar – Albert Bartkowic 2, Jakub Mendalka.
Herkules – PSP 4:3
Filip Królikowski 2, Damian Grdeń, Adrian Radecki – Filip Kucharski, Paweł Wolak, Norbert Małek.
Yami Futsal Team – Grupa EPX 5:2
Bernard Kurowski 2, Konrad Smoczyński 2, Szymon Kożuchowski – Dawid Rokita, Paweł Matera.
Seger-Handlowcy – Degum 3:9
Radosław Strzałka 2, Mateusz Wojtanowski – Michał Kalita 2, Maciej Struzik 2, Kamil Nowak I 2, Karol Ryng, Kamil Nowak II, Krzysztof Pych.
Yami Futsal – Olimp 0:2
Tomasz Barycza 2.
Borowiec – Degum 1:2
Waldemar Gawle – Maciej Struzik, Karol Pieczara.
Seger-Handlowcy – Grupa EPX 0:2
Jarosław Zaucha, Mateusz Świerczek.
Borowiec – Olimp 0:5
Dariusz Kantor 2, Tomasz Barycza 2, Dawid Florian.

Najlepsi strzelcy: 22 – Konrad Smoczyński (Yami Futsal), Marcin Stefanik (Tabor), 18 – Maciej Jarosz (Bio Actiw), 17 – Dariusz Kantor (Olimp), Łukasz Stefanik (Tabor), 14 – Bogusław Majewski (Anturja), 13 – Łukasz Kowalski (Hos-Pol), 12 – Tomasz Barycza (Olimp).

JAG

1	Olimp	13	39	71-14
2	Tabor	13	34	66-33
3	Anturja	13	30	57-25
4	Hos-Pol	13	30	53-34
5	Yami Futsal	13	24	48-27
6	Herkules	13	24	40-30
7	Painpol	13	21	36-35
8	Degum	13	19	41-40
9	T. Logistyka	13	16	37-39
10	Bio Actiw	13	16	32-36
11	U. Logistics	13	16	37-53
12	Borowiec	13	15	29-35
13	Grupa EPX	13	13	33-47
14	Weldon	13	13	36-66
15	Seger-Handl.	13	12	34-67
16	Volt Amper	13	10	31-57
17	PSP	13	7	34-56
18	Igloocar	13	5	26-47

PGALPS

Jan Nierdzewny stracił punkt

To zgodna z regulaminem kara za niewystawienie składu sędziowskiego.

W PGALPS przedstawiciele drużyn sędziują sobie nawzajem.

Jan Nierdzewny – Sokół Dobrków 3:1 (20-25, 25-21, 25-16, 25-19)

SBX Team – Fun&Sport Dębica 3:0 (25-12, 25-15, 25-21)

Frosti Dębica – Bez Odbioru 3:0 (25-11, 25-13, 25-10)

Prestige Okna – Chełmianka Pilzno 3:0 (25-13, 25-17, 25-20)

Drużyna Pierścienia – MocniGaz 3:0 (25-15, 25-14, 25-17)

Powrót z Renty – OSP Słotowa 3:1 (25-21, 25-15, 20-25, 25-14)

JAG

1	SBX Team	8	20	22-6
2	Jan Nierdzewny	8	19	21-7
3	Frosti Dębica	8	19	22-8
4	Sokół Dobrków	8	15	18-11
5	Prestige Okna	8	15	18-12
6	Powrót z Renty	8	15	17-12
7	D. Pierścienia	8	13	15-12
8	OSP Słotowa	8	12	13-15
9	Fun&Sport	8	6	7-19
10	Chełmianka	8	5	7-21
11	MocniGaz	8	2	5-23
12	Bez Odbioru	8	2	5-24

MASZ PROBLEM
POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają
na Twoje zgłoszenie


majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87


grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80


ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl c12ad51d39

Spodek Cup

Wisłoka w małym finale



Biało-zieloni w turnieju Spodek Cup w Katowicach zajęli czwartą pozycję. (fot. Mariusz Szumański)

Wszystko byłoby fajnie, gdyby nie ten mecz o trzecie miejsce. Te słowa Bartosza Zołotara mówią wiele.

Wisłoka nie była faworytem turnieju Spodek Cup, ale apetyt jak wiadomo rośnie w trakcie jedzenia. Po wygranej w grupie z JKS-em Jarosław, przyszła minimalna porażka z Wieczystą. Od trzeciego meczu z GKS-em Katowice zależało więc, czy biało-zieloni będą grać w małym finale.

To właśnie ten mecz był, jak się okazało najlepszym w wykonaniu Wisłoki. W ubiegłym roku Katowiczanie ograli Dębiczan na rozpoczęcie turnieju 7:2. Tym razem nasza drużyna wzięła rewanż i sensacyjnie pokonała gospodarzy 5:3. Podopieczni Bartosza Zołotara mogli więc zagrać o brąz.

Decydujący mecz zaczął się dla nich bardzo dobrze. Kapitan zespołu Damian Łanucha trafił na 1:0. Jego koledzy mieli szanse na strzelenie kolejnych bramek, te jednak nie padły. Trafiali za to piłkarze ROW-u.

Mecze grupowe:

Wisłoka – JKS Jarosław 3:2

Dla Wisłoki: Łanucha, Bator, Czernysz.

Wisłoka – Wieczysta Kraków 1:2

Dla Wisłoki: Zawiślak.

Wisłoka – GKS Katowice 5:3

Da Wisłoki: Feret, Bator, Kulon, Zawiślak, Łanucha.

Mecz o 3. miejsce:

Wisłoka – ROW Rybnik 1:6

Dla Wisłoki: Łanucha.

Wisłoka: Paweł Sokół, Jan Huczek, Kacper Paśko, Szymon Panasiuk, Szymon Feret, Jarosław Czernysz, Damian Łanucha, Jakub Bator, Dominik Kulon, Sebastian Kieraś, Thomas Pranica, Krzysztof Zawiślak, Karol Czuchra, Sebastian Szymalski.

JAG

Dębicka Liga Squasha

Tomasz Dąbrowski nie do zatrzymania

Obrońca tytułu z poprzedniej edycji DLS rozpoczął kolejną od kompletu zwycięstw.

W grupie pierwszej Tomasz Dąbrowski wygrywał wszystkie pojedynki po 5:0. Nieco problemów sprawił mu dopiero w ostatniej kolejce Szymon Nesteruk. Ten był również do tego etapu niepokonany, a jedyny punkt zdołał mu urwać Sebastian Szymański. Tym razem musiał jednak uznać wyższość rywala, który wygrał 4:1.

Czołówka grupy 1:

1. Tomasz Dąbrowski – 39 (39:1)
2. Szymon Nesteruk – 35 (35:5)
3. Sławomir Górny – 26 (26:14)

Bardzo emocjonująco wyglądała też walka o wygranie rywalizacji w grupie drugiej. Mateusz Barnaś i Tomasz Kwiatkowski skończyli ostatecznie z takim samym dorobkiem punktowym i bilansem setów. O wyższym miejscu tego pierwszego zadecydowało to, że Mateusz Barnaś miał na koncie więcej zwycięstw.

Czołówka grupy 2:

1. Mateusz Barnaś – 30 (30:5)
2. Tomasz Kwiatkowski – 30 (30:5)
3. Jacek Szebla – 20 (20:15)

W grupie trzeciej doszło do nieco kuriozalnej sytuacji. Triumfował w niej Arkadiusz Wojna, który zakończył ten etap rozgrywek z ośmioma zwycięstwami i jedną porażką. Drugi Albert Lech miał na koncie komplet sukcesów, ale nie przystąpił do jednego spotkania i w związku z tym musiał się zadowolić drugim miejscem.

Czołówka grupy 3:

1. Arkadiusz Wojna – 40 (40:5)
2. Albert Lech – 38 (38:2)
3. Klaudia Pruś – 32 (32:8)

Dwaj pierwsi zawodnicy z drugiej i trzeciej ligi awansowali na wyższy poziom rozgrywek. W spotkaniach barażowych Łukasz Czudecki pokonał Jacka Szeblę i utrzymał się w pierwszej. Z kolei Piotr Śliwa uległ Klaudii Pruś, która zastąpi go w drugiej. Do drugiej ligi spadli Filip Krzysztoforski i Kamil Nowak, do trzeciej zaś Sławomir Mika i Kamil Kurcz.

JAG

Sport szkolny

Jedno srebro i dwa miejsca tuż za podium

O tym, że Pustków unihokejem stoi, wiadomo od lat. Nie inaczej jest w obecnym sezonie.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Igrzyskach Dzieci drużyny z SP w Pustkowie znów zajęły wysokie lokaty. Dwa zespoły dziewcząt i jeden chłopców awansowały do finałów wojewódzkich. Tylko młodsi chłopcy zakończyli rozgrywki na etapie powiatowym.

Pustków organizował wszystkie cztery finały powiatowe. Tu również rozegrane zostały półfinały wojewódzkie dziewcząt i chłopców starszych. Te okazały się szczęśliwe dla gospodarzy, którzy awansowali do finałów z pierwszych miejsc.

Dziewczęta młodsze na półfinał pojechały do Majdanu Królewskiego. Zajmując drugą pozycję zagwarantowały sobie start w finale w Bukowsku. Tam uplasowały się tuż za podium ustępując rywalkom z Nowotańca, Dachnowa i Borowej. Ich starsze koleżanki w Kamieniu zdobyły srebrne medale. Musiały uznać wyższość tylko rywalek z Żurawicy. Chłopcy starsi w Sanoku zajęli zaś piątą lokatę.

– Wyniki te są efektem ciężkiej pracy podczas dodatkowych, pozalekcyjnych zajęć sportowych realizowanych w ramach programów Aktywna Szkoła i WF z AWF oraz zajęć sportowych w ramach programów profilaktycznych z gminy Dębica – podkreśla Grzegorz Pietrzyk.

W bieżącej edycji rozgrywek unihokeja brało udział kilkaset szkół z całego Podkarpacia.

Dziewczęta młodsze: Aurelia Niedzielska, Milena Pełczyńska, Maria Sobuś, Gabriela Kozioł, Weronika Wrona, Wiktoria Fluder, Katarzyna Mazur, Zuzanna Mazur.

Dziewczęta starsze: Amelia Gołąb, Katarzyna Pękala, Oliwia Walas, Gabriela Darłak, Emilia Mączka, Martyna Jemioło, Oliwia Matera, Karolina Muniak, Lena Torba, Ewelina Szostak, Weronika Krzowska.

Chłopcy starsi: Maciej Gąsiorek, Szymon Jurkowski, Bartłomiej Szulc, Filip Tyksiński, Cezary Pawłowski, Juliusz Wośko, Karol Kogut, Bartosz Tomasik, Kacper Kosiński, Kacper Rusin.

Wszystkie drużyny do turniejów przygotowali nauczyciele wychowania fizycznego Grzegorz Pietrzyk i Grzegorz Miszczak.

JAG



Srebrne medale dla SP w Pustkowie wywalczyły dziewczęta starsze.

Dębicka Liga Koszykówki

Czas na zgłoszenia

Do 28 lutego mają czas drużyny, które chciałyby zagrać w kolejnej edycji koszykarskich rozgrywek.

Do DLK może zgłosić się maksymalnie osiem drużyn, które zostaną podzielone na dwie grupy. Po rozegraniu meczów grupowych systemem każdy z każdym pierwsze dwa zespoły z każdej z nich powalczą o miejsca 1-4, dwa kolejne będą grać o miejsca 5-8.

Zapisać się można dzwoniąc na nr tel. 534 255 663 lub pisząc maila na adres: michalikgrzegorz78@gmail.com. Koszt uczestnictwa w DLK to 1 500 zł. Mecze rozgrywane będą w marcu i kwietniu.

JAG

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agata Pajura, tel. 607 434 912
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8[00]-15[00]; śr., czw., pt. 8[30]-15[30]

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl c12ad51d39

Wcale nie na marginesie

A Wy, który team zima reprezentujecie?



Agnieszka Majba-Pochwat

Stała się rzecz niebywała – w styczniu spadł śnieg i powiało chłodem! No, kto by się spodziewał takich anomalii pogodowych, że w zimie mogą wystąpić śnieżyce, zawieje, zamiecie i inne podobne zjawiska atmosferyczne, które powodują skutki uboczne w postaci niedogodności na drogach.

Zaczęło się zatem narzekanie na zimę. I jak zawsze, wiadomo, na pierwszy ogień poszło niezawodne odśnieżanie. Wylała się w internecie fala żalu i pretensji, że źle odśnieżone drogi, a jeszcze gorzej chodniki i jak tu żyć i poruszać się w takich warunkach?

Nie będę ukrywać: ponarzekałam i ja na zasypany śniegiem parking przy Żeromskiego, którego nikt nie odśnieżył, a ja zapłaciłam i przemoczyłam butki. Ale że nazajutrz zepsuł się parkomat, co uniemożliwia uiszczenie opłaty, przestałam złorzeczyć, bo jakoś nie wypada zaglądać w zęby darowanemu koniowi. To znaczy parkingowi, za który nie płacę podczas awarii urządzenia naliczającego.

Jeszcze więcej utyskiwań było, jest i dopóki opady śniegu nie ustaną, będzie na zawalone śniegiem chodniki. I tu się trochę zgodzę, bo brodzenie w takiej brei to nie lada wyczyn dla matek z dziećmi, ludzi na wózkach, czy seniorów, którzy nierzadko poruszają się z pomocą laski. Ale z drugiej strony, choćby służby miejskie i inne dwoiły się i troiły, nie ma takiej możliwości, żeby jednocześnie odśnieżone było wszędzie. No nie da się! I ja te służby naprawdę rozumiem, co więcej – chylę czoła przed ich zaangażowaniem i sprawnością, bo chociaż mieszkam w niewielkiej wiosce i to wcale nie w centrum, a w przysiółku o wiele mówiącej nazwie Kąty, nie miałam tej zimy ani raz problemu, żeby wyjechać z domu.

Oczywiście można narzekać, że zimno, ślisko, korki i śnieg na chodnikach. Można też cieszyć się zimą i jej urodą.

Z trzeciej strony nie dziwię się pretensjom pieszych, kiedy śnieg zalega kolejny dzień i nikt nie kwapi się do tego, by w końcu go uprzątnąć. Ileż można czekać!?

Generalnie zaś dobrze wiemy, że ponarzekać można na wszystko, nieważne, czy to zima, czy każda inna pora roku. Lato też daje wiele możliwości, np. że gorąco i deszczu nie ma, a potrzebny. Ale gdzie tam do lata! Wróćmy do zimy, która jednych męczy (team: u hu ha, nasza zima zła), dla innych jest powodem do radości (team: jaka piękna zima, pada, pada śnieg). Ci drudzy pokazują, jak cieszyć się z niespodziewanego (no bo skąd?) prezentu w postaci aury, jakiej dawno nie doświadczyliśmy. Ci właśnie idą do lasu, a potem wrzucają na facebooka zdjęcia przepięknych okoliczności przyrody, mają radochę z nocy w namiocie przy – 17 stopniach (serio, są tacy, np. mój osobisty małżonek), albo biorą sanki pod pachę i lecą na wały, by przypomnieć sobie cudowne lata beztroskiego dzieciństwa. I wiecie co, drodzy Państwo? Zdecydowanie wolę tych drugich.

majba@ol.com.pl

Obserwatorium

– Najlepszy środek nasenny? Łopatowanie przed snem – taki w każdym razie sposób poleca wójt Adam Pieniążek. A ludność wójta słucha i łopatuje, bo jakie ma wyjście? Ale czy śpią dobrze, to już nie wiemy.

Radny Tomasz Domaradzki też łopatuje. Ale nie nasennie, a dopiero po, jak sam napisał, pysznej kolacji w urokliwym, klimatycznym Krakowie z jego światłami, rozmowami i tym nieuchwytnym „czymś". I co? Poznaj pana na Stasiówce!

– Szanse na mój powrót do gminy są takie same jak medal naszej reprezentacji w piłce nożnej na najbliższych mistrzostwach świata, czyli żadne lub inaczej matematyczne – deklaruje były burmistrz Brzostka Wojciech Staniszewski. Choć akurat znając jego, to już pewnie planuje jak reprezentację poprowadzić, żeby ten medal zdobyła. Ba! Sam tych goli nastrzela, żeby na jego było!

A co pierwsze zrobi jak znów burmistrzem zostanie? Pewnie te 100 metrów chodnika na Słonecznej w Brzostku, co wciąż musi staroście wypominać, że go wybudować nie umie.

Reklama



Reklama











eprasa.pl c12ad51d39